

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

2 marca 2018

nr 17 (LXXIII)

cena: 17 Kč

REGION
SPÓR
OPÓŹNIA BUDOWĘ
STR. 2



REGION
GIMNAZJALISTKA
PRZEMÓWI W SEJMIE
STR. 3



PUBLICYSTYKA
O MORALNOŚCI
POLITYKÓW I...
STR. 8



Witajcie w domu!



• Polacy z Zaolzia brylowali na igrzyskach.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

WYDARZENIE: Ponad 600 zawodników z 24 krajów świata rywalizowało w tym tygodniu w Krynicy-Zdroju na XIII Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych. Słynny polski kurort przywitał polonijnych sportowców siarczystym mrozem, ale atmosfera przez cztery dni olimpijskich zmagani była niezwykle gorąca. – Na co dzień dzielą nas często tysiące kilometrów, ale teraz wszyscy czujemy się przede wszystkim Polakami – mówił Siergiej Romaniuk z Białorusi. W czasie igrzysk w Krynicy działała „mobilna” redakcja „Głosu”.

Witold Koźdoń
z Krynicy-Zdroju

Krynica-Zdrój była gospodarzem polonijnej olimpiady po raz pierwszy. Wydarzenie honorowym patronatem objął prezydent RP Andrzej Duda. W uroczystym otwarciu igrzysk wzięli udział m.in. Helena Legowicz, prezes PZKO oraz Józef Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC.

Zwracając się do uczestników zawodów, trenerów i sędziów zgromadzonych w krynickiej pijalni wód, Stanisław Karczewski, marszałek Senatu RP, podkreślił rolę igrzysk w kształtowaniu wspólnoty Polaków mieszkających na całym świecie. – To 20 milionów ludzi, którzy czują więź z Polską. Senat, ale także Sejm pracują nad tym, aby ta więź była coraz mocniejsza. Budujemy mosty i jednym z nich jest działalność sportowa – stwierdził.

Stanisław Karczewski życzył także uczestnikom zawodów udanych startów. – Życzę wam, abyście budowali wspólnotę sportowców, ale także wspólnotę Polaków, wspólnotę nas wszystkich. Polonia jest dla nas niezwykle istotna. Zawsze będziemy o was pamiętać i was wspierać. Bardzo serdecznie witamy was w roku szczególnym, bo w roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Dziękujemy, że jesteście z nami – dodał marszałek.

Z kolei Dariusz Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, będącego głównym organizatorem igrzysk, zwrócił uwagę na doskonałe przygotowanie Krynicy-Zdroju do zawodów.

– Witajcie w domu! Życzę wam, aby pobyt w Krynicy był pięknym przeżyciem. Życzę również, abyście wyjeżdżając z Polski, kolejny raz poczuli w swoich sercach dumę z bycia Polakiem – stwierdził Bonisławski.

Prezes „Wspólnoty Polskiej” zaznaczył przy tym, że sport i wysiłek fizyczny odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu charakteru młodych ludzi. – Jesteśmy przekonani, że sport to także czynnik kształtujący tożsamość narodową i postawy patriotyczne, a jego wielką rolę w

procesie budowania osobowości jednostki dostrzegli i doceniali już starożytni Grecy – podkreślił.

Przed ceremonią otwarcia igrzysk ich uczestnicy zgromadzili się na mszy świętej w krynickim kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Także dziś – na zakoń-

czenie XIII Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych „Krynica-Zdrój 2018” – w Katedrze Wawelskiej w Krakowie odbędzie się msza św. w intencji Polonii i Polaków mieszkających za granicą.

Więcej o igrzyskach piszemy na stronach 11-13

REKLAMA



Oczekujesz gości?
Urządzasz imprezę?

Zadzwoń, zamów,
przywieziemy! Korytka,
pieczenie, indyki ...



+420 736 626 848
restaurace.vitalityslzsko.cz

Czytaj »Głos« online



9 771212 422058

18017

NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.live

Okrągły jubileusz można obchodzić na różne sposoby. Jedni muszą mieć huczne przyjęcie, suto zastawiony stół, mnóstwo gości, wymyślne prezenty. Inni wolą kameralną imprezę w gronie najbliższych. Bardziej istotne od stylu świętowania i prezentów jest jednak to, czy czujemy satysfakcję, podsumowując dotychczasowe życie, a jeszcze ważniejsze, jakie perspektywy mamy przed sobą.

50-latka z Ostrawy w jubileuszowym dla siebie roku zamarzyła na rampie magazynu. Zmarła w żalosnych warunkach, bo prawdopodobnie żalosne było także jej życie. Z lakonicznej informacji policyjnej wynika, że była osobą bezdomną. Nie jest ona zresztą jedyną ofiarą mroźnej aury w naszym regionie. Można narzekać na „system”, który powoduje, że niektórzy ludzie staczają się na dno, można szukać luk w działalności opieki społecznej, albo też, nie siląc się na empatię, stwierdzić krótko, że bezdomni sami są sobie winni, bo każdy jest przecież kowalem swojego losu.

W naszym regionie działa szereg schronisk dla bezdomnych. W czasie mrozów robią wszystko, by zapewnić opiekę potrzebującym. – Nawet, jeżeli wszystkie łóżka są zajęte, bezdomni mogą przetrwać noc przynajmniej na krześle, w cieple – usłyszałam z ust pracownika noclegowni w Czeskim Cieszynie. Problem w tym, że wiele osób nie szuka w ogóle pomocy.

A więc jednak bezdomni sami są sobie winni? Mają, czego chcieli? A może zastanówmy się, czy my wszyscy, „porządni” ludzie, postępujemy zawsze rozsądnie, nigdy nie szkodzimy sobie lub innym? A może po prostu więcej otrzymaliśmy od Boga lub od losu (jak kto woli). Ale to nie powód, by patrzeć na kogoś z wyższością i nie przejąć się jego tragedią.

CYTATY NA DZIŚ



Filip Zięba
Tatrzański Park Narodowy

● ● ●

Biorąc pod uwagę duży ruch na szlakach, bo co roku polskie Tatry odwiedza ponad 3 mln turystów, sytuacja zwierząt nie jest komfortowa. Ograniczenie poruszania się turystów nocą ma umożliwić zwierzętom swobodne przemieszczanie się między miejscami żerowania, a dziennego odpoczynku



Michel Barnier
główny unijny negocjator

● ● ●

Rozmowy o Brexicie muszą zakończyć się do jesieni, by dać krajom czas na ratyfikację umowy w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

2

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Halszka, Helena

Wschód słońca: 6.29

Zachód słońca: 17.27

Do końca roku: 304 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Modlitwy

Dzień Staroci

Dzień Dyskordii

Przysłowia:

„Czasem i w marcu, zetnie wodę w garncu”

„Gdy w marcu mgły

bywają, w lecie burze

przeszkadzają”

JUTRO...

3

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Kunegunda, Teresa, Tycjan

Wschód słońca: 6.27

Zachód słońca: 17.28

Do końca roku: 303 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy

Dzień Chorego

Przysłowia:

„Gdy marzec mglisty, w

lecie czas dżdżysty”

POJUTRZE...

4

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Adrianna, Kazimierz,

Lucjusz

Wschód słońca: 6.25

Zachód słońca: 17.30

Do końca roku: 302 dni

(Nie)typowe święta:

Kaziuki

Przysłowia:

„Jeżeli na świętego

Kazimierza pogoda, to na

ziemniaki woda

(na wykopki)”

POGODA

piątek



dzień: -16 do -9 C

noc: -11 do -14 C

wiatr: 1-3 m/s

sobota



dzień: -10 do -3 C

noc: -1 do -3 C

wiatr: 1-2 m/s

niedziela



dzień: -2 do 3 C

noc: -1 do -2 C

wiatr: 1-3 m/s

Spór opóźnia budowę

Samorządowcy z regionu trzynieckiego spotkali się w ratuszu w Trzyńcu z przedstawicielami Dyrekcji Dróg i Autostrad, Rady Regionalnej oraz senatorem Jerzym Cieńciatą, by zastanowić się wspólnie nad możliwościami jak najszybszego rozpoczęcia budowy trzeciego odcinka obwodnicy Trzyńca. Impulsem był m.in. niedawny tragiczny wypadek.



● **Tymczasowy zjazd z obwodnicy w Nieborach, który przysparza wiele problemów.** Fot. DANUTA CHLUP

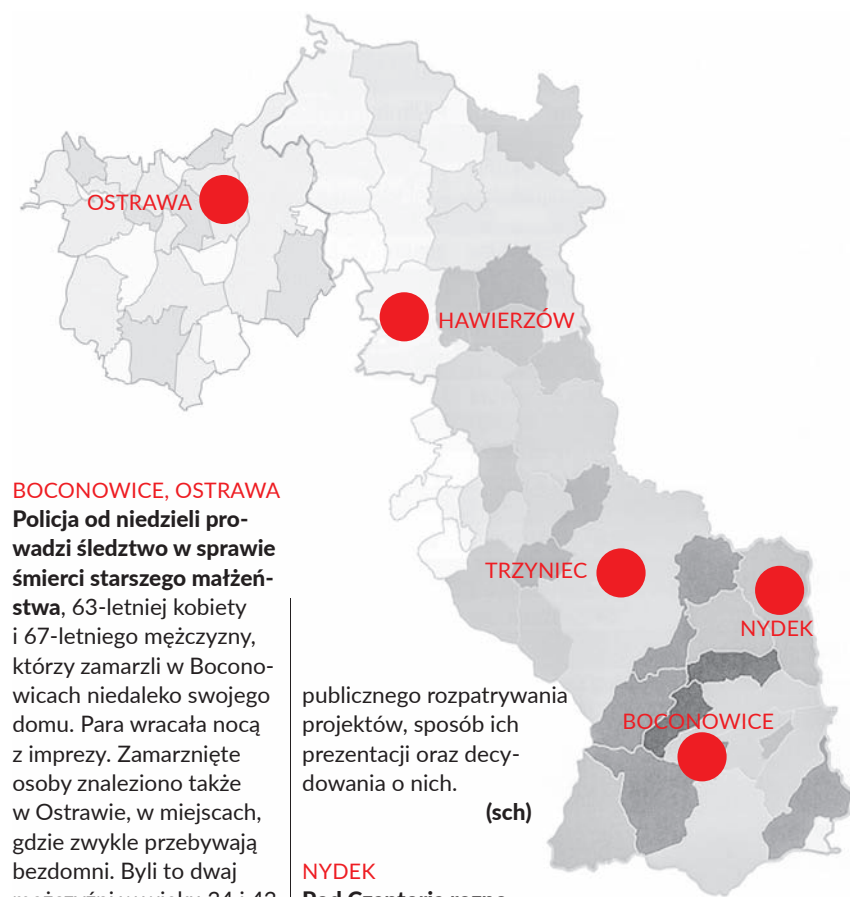
Budowa odcinka I/11 Trzanowice – Niebory opóźnia się z powodu niedoprowadzonego do końca procesu wywłaszczenia jednego z właścicieli gruntów. To wszystko odbywa się w sytuacji, kiedy państwo chce budować nową drogę, ma na nią pieniądze, a nawet został wybrany już wykonawca.

Jednym z pośrednich efektów niedokończonej obwodnicy był niedawny tragiczny wypadek. Przypomnijmy, że tir wjechał w sznur samochodów osobowych przed tymczasowym zjazdem w Nieborach. Dziesięcioletnie dziecko

zmarło w szpitalu na skutek odniesionych obrażeń.

– Trudno zrozumieć, że po raz kolejny wywłaszczany i odwołujący się od tej decyzji właściciel mieszka w naszym regionie. Bardzo dobrze zna sytuację na tutejszych drogach, a jako osoba aktywna publicznie powinien być jak najbardziej zainteresowany wybudowaniem trzeciego odcinka – mówiła Urszula Waniowa, wójt Ropicy – jednej z wiosek, które najbardziej cierpią z powodu niedokończonej obwodnicy. **(dc)**

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOCONOWICE, OSTRAWA

Policja od niedzieli prowadzi śledztwo w sprawie śmierci starszego małżeństwa, 63-letniej kobiety i 67-letniego mężczyzny, którzy zamierzli w Boconowicach niedaleko swojego domu. Para wracała nocą z imprezy. Zamarznęte osoby znaleziono także w Ostrawie, w miejscach, gdzie zwykle przebywają bezdomni. Byli to dwaj mężczyźni w wieku 34 i 43 lat oraz 50-letnia kobieta. **(dc)**

HAWIERZÓW

Radni uchwaliли w poniedziałek, że mieszkańcy będą mogli aktywnie uczestniczyć w tworzeniu miejskiego budżetu. Pula pieniędzy, która ma być wydzielona na inicjatywy obywatelskie realizowane w ramach tzw. budżetu partycypacyjnego, zostanie jednak dopiero ustalona. Przedstawiony zostanie również plan

publicznego rozpatrywania projektów, sposób ich prezentacji oraz decydowania o nich.

(sch)

NYDEK

Pod Czantorią rozpoczął działalność Nydecki Uniwersytet Trzeciego Wieku. Inauguracyjny wykład nt. „Prawo chroniące seniorów” odbył się w sali Urzędu Gminy. Kolejne spotkanie dotyczyło historii narciarstwa klasycznego w Nydku oraz alpinizmu, trzeci wykład zaznajomił seniorów z nowinkami technologicznymi.

(dc)

TRZYNIEC

Kino „Kosmos” ma 50 lat. Zostało otwarte 25 lutego

1968 roku. Film „Wojna i pokój” obejrzało wówczas 575 widzów. Główne obchody jubileuszowe odbyły się pod koniec ub. tygodnia. Piątkowy seans filmowy poprzedził koncert uczniów Podstawowej Szkoły Artystycznej. W sobotę zorganizowano Dzień Otwarty. Wyświetlano filmy dla widzów w każdym wieku, przygotowano ponadto konkursy i inne niespodzianki.

(dc)

Gimnazjalistka przemówi w Sejmie

Karolina Konstankiewicz, uczennica pierwszej klasy Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, będzie reprezentować Zaolzie w finale XX Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. Wojciecha Korfantego w Sejmie Śląskim w Katowicach. We wtorek zdobyła drugą nagrodę w eliminacjach regionalnych.

W przesłuchaniach, które odbyły się w auli Polskiego Gimnazjum, wzięli udział najlepsi mówcy z Cieszyna, Bielska-Białej i okolic. Z Zaolzia oprócz Karoliny Konstankiewicz swoje mowy na temat „Nieszczonego daru wolności” wygłosiły Agata Śmiłowska z polskiej podstawówki w Karwinie-Frysztacie oraz Klara Revenda z polskiej szkoły w Gnojniku. Czy był to trudny temat? – Najpierw musiałam trochę pogłównkować, zanim się rozpisalam, ale potem już poszło samo – zdradziła „Głosowi” Agata. W konkursie wystartowała dlatego, że „lubi mówić i lubi pisać”.

W krasomówczych zmaganiach oba aspekty były bardzo ważne, a kryteria oceny surowe.

– Oceniamy zawartość treściową, układ przemówienia i sposób przekazu. Chodzi o to, czy mówca zgromadził argumenty, czy posługuje się demagogią, czy przemówienie posiada charakterystyczne cechy oraz czy spełnia swoją funkcję interwencyjną. Zwracamy też uwagę na mowę ciała, intonację, dykcję i – najważniejsza sprawa – kontakt z publicznością. Ponieważ jest to konkurs krasomówczy, pilnie śledzimy, czy mówca nie popełnia błędów językowych – gramatycznych i fonetycznych – wyjaśniła przewodnicząca jury konkursowego, Łucja Staniczek. W jury zasiadli również Katarzyna Ziola-Zemczak i Marek Słowiacek.

(sch)



• Karolina Konstankiewicz przyjmuje gratulacje od przewodniczącej jury, Łucji Staniczek. Fot. BEATA SCHÖNWALD

11

mówców w wieku 13-20 lat wzięło udział we wtorkowych eliminacjach regionalnych. Na wygłoszenie swojego przemówienia każdy miał pięć minut. Publiczności najbardziej spodobała się mowa Mateusza Stryganka z Cieszyna. Natomiast jurorzy najwyżej ocenili wystąpienie Jana Franka, ucznia jednej z podstawówek w Pszczynie. Drugą nagrodę przyznali Karolinie Konstankiewicz z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Oboje już w najbliższy poniedziałek zmierzą się z rówieśnikami z całej Polski w finale w Katowicach.



Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy im. Wojciecha Korfantego organizuje od dwudziestu lat Związek Górnośląski w Katowicach. Od pięciu lat jego eliminacje odbywają się także na Zaolziu i przygotowuje je Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie.

NASZA RECENZJA

(Nie)pełna historia Związku

W ubiegłym roku hucznie świętowaliśmy jubileusz 70-lecia Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej. Historię i współczesność Związku opisuje nowa publikacja jubileuszowa, wydana przez Zarząd Główny PZKO.

Danuta Chlup

Pierwsze rozdziały mnie wciągnęły. Autorzy barwnie przedstawili dzieje Polaków na terenie dzisiejszego Zaolzia – od czasów odrodzenia narodowego w XIX wieku aż do okresu po II wojnie światowej, kiedy to, w konkretnym dziejowym kontekście, powstał Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Czytamy o złożonej sytuacji powojennej, o antypolskich nastrojach w Czechosłowacji, o nadziejach pokładanych przez Polaków w partii komunistycznej. O tych wszystkich czynnikach, które spowodowały, że przedwojenne polskie organizacje nie zostały wskrzeszone, a zamiast nich w 1947 roku został założony Polski Związek Kulturalno-Oświatowy.

Autorzy (głównie historyk Stanisław Zahradnik) piszą o szybko rozwijającej się działalności kulturalnej, o zapale, z jakim Polacy tworzyli struktury PZKO i rozwijali

różnorodną działalność. Nie przemilczają jednak faktu, że Związek uzależniony był od „wszechwładnej” partii komunistycznej. Czytamy więc o bolesnych „czystkach” po 1968 roku, kiedy to w realizacji partyjnych decyzji czynnie uczestniczył Zarząd Główny PZKO, o paradoksalnie bardzo bogatej działalności w latach 70. i 80., które z politycznego punktu widzenia były okresem zastoju i ograniczonych kontaktów z Polską.

I na tym koniec. Historia urywa się w 1989 roku, pomimo że jedna z części nosi nazwę „Polski Związek Kulturalno-Oświatowy 1947-2017”. Raz po raz wertuję kartki, by sprawdzić, czy czegoś nie przeoczyłam. Przecież od Aksamitnej Rewolucji upłynęło już blisko 30 lat – to szmat czasu, okres wielkich przemian, który zasłużył na omówienie w jubileuszowej publikacji. A jednak go zabrakło. Owszem, najnowszą historią pojawia się w książce, ale tylko w rozdziałach poświę-

conych poszczególnym ruchom i sekcjom w ramach Związku (które, nota bene, zostały potraktowane nierówno – o Sekcji Ludoznawczej jest przeszło 20 stron, Sekcja Historii Regionu w ogóle się nie pojawia, jest opisany ruch chórny, nie ma tanecznego – itd.). Niemal całkowite pominięcie 30 lat w 70-letniej historii Związku uważam za dość istotną wadę tego wydawnictwa.

Gdyby nie te braki, publikacja byłaby udana. Bardzo mi się podoba chociażby jej szata graficzna. Gwoli ścisłości dodam, że redakcją książki zajął się Zarząd Główny PZKO i Kazimierz Kaszper, okładkę zaprojektował Ładislav Szpyrc. W wydawnictwie pojawiły się teksty historyków i działaczy poszczególnych sekcji PZKO. Publikację można nabyć w biurze Zarządu Głównego PZKO oraz w księgarni polskiej w Czeskim Cieszynie, Bibliotece Regionalnej w Karwinie oraz w księgarni na Placu T.G. Masaryka w Trzynie. ▲



• Okładka jubileuszowej publikacji. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Ulgi podatkowe, renty, diety po nowemu

Rząd Andreja Babiša jest w dalszym ciągu gabinetem w dymisji. Rozmowy z potencjalnymi koalicjantami lub partiami wspierającymi ewentualny rząd mniejszościowy trwają. Kiedy rząd zacznie realizować swój program, trudno więc przewidzieć. Na razie wchodzi w życie normy prawne i rozporządzenia przyjęte w roku ubiegłym. Przyjrzyjmy się niektórym z nich.

Wyższe ulgi na dzieci

Od stycznia obowiązuje podwyższona ulga podatkowa na pierwsze dziecko. Wcześniej wynosiła ona 1117 koron, teraz – 1267 koron miesięcznie. Pracownicy, dla których rozliczenia podatkowe sporządza pracodawca, odczuli ten fakt już po otrzymaniu styczniowej wypłaty. Osoby, które rozliczają się z fiskusem same, uwzględnią zmianę dopiero w rozliczeniu składanym w roku przyszłym, a obejmującym dochody uzyskane w roku bieżącym. Ulgi podatkowe na kolejne dzieci pozostały na dotychczasowym poziomie (na dwójkę dzieci – 1617 koron, na trójkę i więcej – 2017 koron miesięcznie). Osoby, które korzystają z ulgi podatkowej na dziecko i które osiągnęły podatek ujemny, dostaną od państwa tzw. bonus podatkowy w wysokości najwyżej 60 300 koron. Z możliwości takiej mogą skorzystać tylko ci, którzy w roku kalendarzowym uzyskali dochód stanowiący co najmniej 6-krotność płacy minimalnej, czyli 73 200 koron.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą wiedzą, że przepisy zezwalają im na odliczenie w formie ryczałtu części poniesionych kosztów. Ryczałty wynoszą 80 proc., 60 proc., 40 proc., ewentualnie 30 proc. – w zależności od wykonywanej pracy. Najmniejszą sumę mogą odliczyć osoby uzyskujące dochody z wynajmowania lokali lub nieruchomości. Największą – m.in. rolnicy, leśnicy, rzemieślnicy. Ludzie prowadzący działalność gospodarczą z zadowoleniem przyjmą też informację, że ponownie będą mogli korzystać z ulg podatkowych na współmałżonka, który nie uzyskuje własnych dochodów oraz na dzieci, pod warunkiem, że w rozliczeniach będą uwzględniać ryczałty wydatkowe.

EET pod znakiem zapytania

Sąd Konstytucyjny już w grudniu ub. roku zniósł niektóre postanowienia dotyczące wprowadzenia elektronicznej ewidencji utargu (elektronická evidence tržeb – EET). Od marca br. nie ma już na przykład obowiązku podawania na rachunku numeru DIČ ani ewidencjonowania płatności kartami płatniczymi. Na mocy decyzji Sądu Konstytucyjnego planowany wcześniej trzeci i czwarty etap EET zostanie odroczony. Od marca do systemu ewidencji utargu nie wejdą więc setki tysięcy przedsiębiorców. Należy jednak oczekiwać, że chodzi wyłącznie o przesunięcie kolejnych etapów na późniejszy okres.

Emerytury i renty

W styczniu emeryci otrzymali wyższe świadczenia, przeciętnie o 475 koron. Podstawa emerytury została podniesiona o 150 koron, właściwe świadczenie emerytalne wzrosło o 3,5 proc. Tak to teraz wygląda:

EMERYTURA W 2017	EMERYTURA W 2018
9000	9376
10 000	10 411
11 000	11 446
11 828	12 303

Zgodnie z ustawą o zabezpieczeniu emerytalnym, wiek, w którym obywatele RC będą

w przyszłości przechodzić na emeryturę, wynosi 65 lat. Granicę tę powinniśmy osiągnąć mniej więcej w 2030 roku. Ustawa przewiduje jednak sukcesywne rewizje całego systemu z uwzględnieniem analiz rozwoju demograficznego. Należy się spodziewać, że w przyszłości prawdopodobnie wiek emerytalny będzie jeszcze wyższy. Decyzje w tym zakresie będą podejmować politycy. Gdyby jednakże dziś obowiązywały zasady forsowane przez byłego prawnicowego ministra pracy i spraw społecznych – Jaromíra Drabka, młodzi ludzie, którzy mają obecnie ok. 20 lat, uzyskaliby prawo do świadczeń emerytalnych w wieku 70 lat i 4 miesięcy... To perspektywa mało kusząca.

Renty dla sierot

Na początku bieżącego miesiąca weszły w życie zmiany w przyznawaniu rent sierocych. Obecnie prawo do nich uzyskują sieroty także wtedy, gdy zmarły rodzic miał na swoim koncie krótki okres składkowy – najmniej jednak jeden rok pracy zarobkowej, w przypadku osoby w wieku powyżej 38 lat – co najmniej dwa lata okresu składkowego. Nie mają prawa do renty wdowiej lub sierocej od samego początku osoby, które umyślnie spowodowały śmierć żony-męża lub rodziców. Dotychczas zasada obowiązywała dopiero po tym, jak stosowny wyrok skazujący nabył moc prawną.

Wyższa płaca minimalna i gwarantowana

Płaca minimalna wynosi w tym roku 12 200 koron brutto. Wcześniej było to 11 000 koron. Minimalna płaca godzinowa wzrasta do 73,20. Jeżeli znajdujemy się w ewidencji urzędu pracy, możemy miesięcznie legalnie zarobić 6100 koron – o 600 więcej, aniżeli w roku ubiegłym, nie ryzykując skreślenia z listy osób szukających zatrudnienia. Wzrasta również minimalna płaca gwarantowana. Dotyczy ona wielu zawodów, które podzielono na osiem grup. W jednej na przykład znajdują się pracownicy wykonujący prace, które nie wymagają żadnej lub minimalnej kwalifikacji, np. dozorca, woźny itp. W innej – profesje wymagające fachowego przygotowania, jak fryzjer, maszynista, mechanik samochodowy. Do grupy 8., najwyższej, zaszeregowano m.in. pracowników zatrudnionych na rynkach finansowych, osoby zajmujące się budowaniem strategii firm, managementem itp.

Diety wzrastają nieznacznie

Jeżeli pracownik zostanie wysłany przez pracodawcę lub przełożonego w podróż służbową, ma prawo domagać się pokrycia związanych z tym kosztów. Chodzi nie tylko o koszty podróży, ale także o diety. Kwotę przysługującą pracownikowi w trakcie podróży służbowej określa stosowna ustawa. Warto dodać, że w przypadku podróży służbowych na terenie kraju chodzi o sumy niewygórowane. Obecnie minimalna wysokość diet w sektorze prywatnym w wypadku podróży trwającej od 5 do 12 godzin wynosi 78 koron, w przypadku podróży trwającej powyżej 12 godzin, ale mniej niż 18 godzin – 119 koron. Diety wzrastają raczej symbolicznie (wcześniej było to odpowiednio 72 i 109 koron). Całkiem inaczej wyglądają diety dla osób, które wyjeżdżają służbowo za granicę. Kto spędzi służbowo co najmniej 18 godzin w Belgii, otrzyma 50 euro. Na trochę niższe diety mogą liczyć pracownicy podróżujący do Francji (przysługuje im 45 euro), do Polski (35 euro), do Niemiec (45 euro). Jeżeli podróż służbowa jest krótsza, wysokość diety ulega redukcji. ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Rok Jakubowy

Kończył się rok 1909, który nazwano Rokiem Świętym Jakubowym, ponieważ wspomnienie apostoła zwanego większym przypadało w niedzielę 25 lipca. Potężny święty patronuje tym, którzy wyruszają w drogę, idą w nieznane, poznają świat i samych siebie. Wyruszyła wówczas Ewa z Kaplińskich herbu Topór w nową drogę. Miała już dwadzieścia dwa lata i była panną na wydaniu, choć wyglądała jeszcze jak uczennica. W niedzielę 25 lipca napisała do Jerzego Kossaka ostatni list, a potem długo płakała i nie chciała nikogo widzieć. Kiedy skończyły się w jej rodzinnym Korczowie żniwa, mówiono już o niej: „narzeczona” i zastanawiano się nad ślubną wyprawą. Rodzina i sąsiedzi życzyli jej wszystkiego dobrego na nowej drodze życia.

W tym czasie znany malarz, Wojciech Kossak, ojciec Jerzego, pisał z Zakopanego do żony Marii o nowych, wysoko urodzonych klientach, którzy pozują do portretów. Był wśród nich niejaki Jodko, bogaty szlachcic z Litwy z żoną. „Wyobraź sobie, że kuzyn tego mojego Jodka, podobno właściciel bardzo pięknego, ale niezmiernie obdłużonego majątku, jest po słowie z panną... Ewą Kaplińską z Korczowa!!! Jodko ten ma być brzydki do niemożliwości i ci moi nie mogą wyjść ze zdumienia, że taka panna się znalazła”. Przypadek więc sprawił, że Wojciech Kossak malował wtenczas portret krewnego przyszłego oblubieńca panny, która – według rachuby Marii Wojciechowej Kossakowej – miała wszelkie zadatki, żeby zostać trzecią panią na Kossakówce i żoną jej jedyne go syna. Z żoną owego bogatego Jodka z Litwy, kobietą piękną i interesującą, romansowy malarz miałby ochotę poplirtować. Zauważył jednak, że żyje ona jedynie dla chorego męża, z którym co roku zimę spędza w Nicei, wierząc, że tamtejszy klimat dobrze mu zrobi. Wojciech więc ograniczył się do wykonania szkiców i namalowania obrazów, a także do uprzejmych konwersacji. Podczas jednej z nich zwierzył się z sercowych perypetii syna. Jodkowie byli szczerze zdumieni, że panna wybrała brzydkiego kawalera zamiast syna tak czarującego człowieka. „Sądzą słusznie, że Jurek przypomina papę – relacjonował później w liście do swojej Maniusi – więc się nie mogą uspokoić i przypuszczają, że to Jurek zerwał, a panna „per dépit” bierze brzydala”.

W Roku Świętym Jakubowym niefortunnie skończył się flirt, a może i wielka miłość Ewy i Jerzego. Tymczasem jego ojciec – Wojciech Kossak, choć w listach do dwóch kobiet narzekał: „flirtu żadnego, aż nudno” – wcale się nie nudził. Żonę, którą razem z córkami wyeksponował nad morze do Świnoujścia, zapewnił, że albo maluje w Krakowie, albo w Zakopanem, gdzie także znakomicie wypoczywa wędrując po górach. Towarzyszy mu jedynie Doggi, kochane wierne psisko. Zofia Hoesickowa, którą portretował i w której się zakochał, wyjechała tymczasem z mężem na południe Europy i także czytała zapewnienia o jego samotności i o tym, że dotychczasowe szczęście do kobiet wyraźnie go opuściło. Zwierzał się nie jak dojrzały, ustatkowany mężczyzna, ale

jak egzaltowany gołowąs. Oto siedzi sam jeden w klubie lub tęsknie spogląda na pusty balkon w domu nieobecnej Zofii. Dziura krakowska z jej filisterstwem i złośliwością tak mu obmierzała, że – wyruszając do Zakopanego, gdzie są „mili ludzie i ładne kobiety” – liczył na poprawę nastroju. Jednak i tutaj dopadła go melancholia, więc z psem wócił się po Tatrach. Było oczywiste, że jego udrękę może skrócić jedynie Zofia, której portret nadal miał u siebie i wyobrażał sobie, że całuje jej śliczne rączki. Prosił, żeby „ten mały paluszek stał pięknie do góry”, jak

na obrazie, do którego z takim wdziękiem pozowała w Świętym Roku Jakubowym, trzymając w dłoni ciemny kołnierz z lisa.

To jedna z historii, które teraz właśnie, dzięki odkrytym niedawno listom i dokumentom, próbuję odtworzyć i opowiedzieć. Dotyczy oczywiście Kossaków. Wojciecha, znanego malarza, który kochał konie i kobiety – oraz jego syna Jerzego. Ten ostatni miał powtórzyć sukcesy ojca, ale wszystko układało się inaczej, niż życzyłaby sobie tego rodzina. Także i jego znajomość z Ewą Kaplińską, która została zerwana, a panna miała wyjść za bogatego, choć brzydkiego Jodka, zakończyła się w 1909 roku. Tymczasem jego ojciec rozpoczął wówczas jeden z najpoważniejszych w jego życiu flirtów. Miał pięćdziesiąt trzy lata, a Zofia Hoesickowa – zaledwie dwadzieścia sześć. Ostatecznie Ewa wyjdzie za Jerzego, Wojciech będzie długo romansował, a potem przyjaźnił się z dawną kochaną. Interesujące i nieprzewidywalne, prawda? ▲

REKLAMA

KAMIENIARSTWO Wrzos

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAGĘ
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBKI

Siedziba Firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. www.kamienictwi-wrzos.cz

RESJOTIS /124/

Luty, luty i po lutym

Dla jednych wciąż jest „zwycięskim lutym”, dla innych „komunistycznym puczem”. Bo zawsze przy wydarzeniach, które odcisnęły trwałe ślady na życiu danej społeczności, ich ocena jest subiektywna i indywidualna. Ktoś będzie ubolewał, że Czechosłowacja w tych dniach wypadła z okcydentalnej orbity, że nie wzięła udziału w planie Marshalla, że miejsce gospodarki rynkowej zajął system nakazowo-rozdzielczy, a własność prywatna została skonfiskowana przez państwo. Ale ktoś inny – szczególnie na Zaolziu – będzie do dziś wyrażał radość, że gdyby nie doszło do przejęcia pełnej władzy przez komunistów, to los tutejszej ludności polskiej byłby opłakany. W najlepszym razie poddana by została przymusowej i bezwzględnej bohemizacji, a w najgorszym – została przesiedlona na teren Polski. Gdzieś pod Wrocław i Szczecin.

To oczywiście wszystko gdybanie. Bo jak nie byłoby lutego 1948, to przyszedłby pewnie inny miesiąc. A może Stalin zgodziłby się na oddanie Zachodowi Czech wraz z Morawami, ale podporządkowałby sobie Słowację, zaś ziemię za Olzą wręczył do będącej od 1944 roku pod jego kuratelą Polski Ludowej? To tematy do rozważań przez historyków przy piwie. Dość, że stało się, jak się stało i warto z tej okazji rzucić okiem do ówczesnej prasy, a dokładnie na łamy „Głosu Ludu”, gdzie w numerze z 2 marca 1948 r. ukazało się sprawozdanie z zebrania Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Suchoj Górze, na którym wystąpił z referatem krajowy referent szkolnictwa z Ostrawy, niejaki Cimer, a także redaktor naczelny tej gazety – Henryk Jasiczek (1919-76). Jeśli wierzyć publikowanemu tekstowi, to w sali Domu Robotniczego stało się pół tysiąca ludzi.

Pierwszy przemawiał towarzysz z Ostrawy, który „naszkicował całokształt ostatnich rewolucyjnych zmian w rządzie po czym jako kraj. ref. szkol. poruszył palący problem szkolnictwa polskiego. Opisał on twarde i ciężką walkę z uhlirzowcami, którzy za wszelką cenę chcieli zlikwidować szkolnictwo polskie. Dzięki mądrej i przeznaczonej polityce prem. (Klementa) Gottwalda (1896-1953) zdołano w odpowiedniej porze usunąć wrogów demokracji ludowej od steru władzy. Ministerstwo szkol. przejął w swoje ręce znany i ceniony przyjaciel Polski i Polaków prof. tow. Zd.(eněk) Nejedlý (1878-1962). Tym samym momentem p. (František) Uhlirz (właśc. Uhlíř, 1900-80) został zwolniony z ministerstwa szkolnictwa, gdzie pracował jako kierownik działu przedszkoli. Wysłuchana w każde słowo zapewniona sala reaguje na powyższe oświadczenie tow. Cimer nie milknąc burzą oklasków. W oczach starych weteranów pracy – górników błyszcza łzy”.

Tu warto dodać – a propos Uhlířa – że w tych samych lutowych dniach nowe władze Miejscowej Rady Narodowej w Czeskim Cieszynie odebrały mu honorowe obywatelstwo miasta. „Obywatele Cz. Cieszyna i okolicy narodowości czeskiej i polskiej witają decyzję Rady MNV w tym kierunku, gdyż rozbijaczy czesko-polskiej przyjaźni trzeba wysłać tam, gdzie już dawno należą”.

Ale wracajmy do Suchoj i do Cimer, który kontynuował swoje wystąpienie: „Zostaną otwarte wszystkie szkoły polskie bezprawnie zamknięte (...). Otwarcie polskich ochronek jest kwestią najbliższych tygodni i dni. Na Śląsku będzie ład i będzie sprawiedliwość. Gwarancją lepszego bytu ludności polskiej, jak również gwarancją zgodnego współżycia Czechów i Polaków jest silna partia komunistyczna i rząd ludowo-demokratyczny z prem. Gottwaldem na czele”.

Tymczasem do mównicy podszedł już Jasiczek: „Przełomowe dni narodu czeskiego są niemniej przełomowym momentem w życiu ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Był ludność polskiej jest nierozdzielnie związany z rozwojem demokracji ludowej. Powrót do ustroju przedmonachijskiego oznaczałby skazanie ludności polskiej na zagładę. Ludność polska stanęła zdecydowanie za Gottwaldem, za KPCz. Z tym większą radością i satysfakcją witamy zwycięstwo demokracji ludowej nad butną reakcją. Przyniesie ono w rezultacie nowe lepsze warunki współżycia bratnich narodów na Śląsku Cieszyńskim. Dla nas Polaków zwycięstwo demokracji ludowej oznacza skutecznienie pełnego równouprawnienia, którego odmawiali nam uhlirzowcy. My wiemy, że zamach reakcji na ekspozyturę ZNV ref. Cimer był pierwszym krokiem na drodze do zamknięcia szkół polskich. Tow. Cimer znano bowiem jako szczerego zwolennika współpracy czesko-polskiej. Dziś jesteśmy dumni i szczęśliwi, że zwyciężyła prawda i sprawiedliwość, że w sprawie tak poważnej i ważącej na harmonię współpracy obu narodów jaką jest sprawa szkolnictwa zwyciężył Cimer a nie Uhlirz!”.

I znów oklaski i okrzyki na cześć Cimer. A Jasiczek odniósł się do problemu granic: „Problem ten był atutem w rękach wrogów przyjaźni czesko-słowacko-polskiej. Była to broń wywołująca niepokój i podrażnienie u ludzi słabych i chwiejnych. Zmiany graniczne nie są istotnym i podstawowym atutem w uregulowaniu przyjaźnielskich stosunków. Właściwsze i poważniejsze granice istnieją w sercach i umysłach wielu ludzi po obu stronach. Są to granice uprzedzeń, nieufności, są to narosty i pozostałości rozdziewików przeszłości. Te właśnie duchowe granice musimy jak najprędzej przełamać, w tym kierunku przewychować i przeorientować masy. Wtedy nie będziemy odczuwali granic na Olzie, bo granice Polski będą na Szumawie a granice Czech na Odrze i Nysie”.

Nie stało się jednak zadość pragnieniom poety, bo bratnie kraje pilnie strzegły potem swych granic.

„W końcu swego przemówienia tow. Jasiczek zaapelował do społeczeństwa polskiego aby w tak poważnych i historycznych momentach nie dało się wyprowokować, przez agentów reakcji do jakichkolwiek czynów nieliczących z honorem Polaka demokracji. Ufajmy prem. Gottwaldowi. Gottwald z ludem, lud z Gottwaldem. Pracujmy lepiej, bo przed nami znika już koszmar niepewności a błyska świt lepszych, sprawiedliwszych i szczęśliwszych dni”.

Po przemówieniach ustalono skład Komitetu Wykonawczego, a także „zdano (...) sprawozdanie z przeprowadzonej czystki od reakcyjno-szowinistycznych elementów jak na MNV tak w kopalni. Gmina nie będzie dłużej tolerowała takich ludzi, którzy zamiast zgodnego współżycia się będą niezgodę i nienawiść”. Ponadto wystosowano rezolucję do prezydenta Edvarda Beneša (1884-1948) i premiera Gottwalda, w których zapewniano, że „obywatele gminy Suchoj Górze strzec będą wydobytych praw przez ludowodemokratyczny rząd i że pilnie będą pracowali nad wybudowaniem republiki”.

A co było potem? Budowano nową republikę, aż ta po dwunastu latach mogła przyjąć zaszczytne miano „socjalistycznej”. Otwarto polskie szkoły i przedszkola, a mimo to Polaków z roku na rok ubywało – roztapiali się w nowo powstałych osiedlach Karwiny i Hawierzowa... A tymczasem František Uhlíř siedział sobie w Kanadzie, gdzie został anglikańskim księdzem. Ale czy zza Atlantyku przyglądał się jak jego polityczni przeciwnicy radzą sobie z wykorzenianiem polskości? Tego nie wiadomo. (jot)

SZYBOLET LITERACKI /123/

Na swoim miejscu każda rzecz powinna, inna, niewinna jest

Nie można wykasować kartki z kalendarza. Ominąć szerokim łukiem podświadomość decyzji nabytych, częściowo pozbytych. Nie można stworzyć nowego rozdziału w przeczytanej już książce. Dawniej wysyłano kartki na święta i kartki z wakacji; wido-kówki urozmaicone wesołymi bużkami i słowami wypuszczonymi w świat. Miniaturki obrazów, prehistoryczne kolaże miejscówek. Kiedyś ludzie nie wypychali kieszeni telefonami. W ogóle mieli puste kieszenie, lecz serca wypełnione wyobraźnią własną. Nie każdy miejski rynek stoi pusty. Ot tak dla potrzeb nowej reklamy, w której szczęśliwi ludzie czasu nie liczą, nie patrzą w ekrany komórek, nie odliczają dni do kolejnej pensji. Producent zamknął ich w sztucznym świecie iluzji. Dobrze im. Idą przez świat z cukierkami w ustach, z pudrem na policzkach. Mają zakaz wychodzenia po zmroku. Nie mogą, ci ludzie z reklamy, wychodzić poza kadr, poza plan. Nie mogą zejść z wyznaczonych ścieżek. Żyją wedle scenariusza narzuconego ogólnie. Pozornie wolni, zamknięci w złotej klatce na własne życzenie, by po ostatnim klapsie wepchnąć w kieszeń złoty telefon. Oto początek.

RYSZARD BIBERSTAJN

Zwykłe porządki rzeczy

(Chorzów – Kozy 1991)

Początek

jest w tym
coś z bajki
nieznany czas
i miejsce
obcy ład
płonąca plaża

a po niej
stapające szepem
moje słowa
z zalążkiem
nowej legendy

Ten pierwszy raz. Jest w nim *coś z bajki*. Nikt nie wie, co będzie później. Uroczą taką bajką, która jest mało przewidywalna. Nieznana historia o nowych lądach i wiecznym słońcu. Są też słowa poety *stapające szepem*. Słowa nacechowane nowością. Woń *nowej legendy*, nowego rozdania. Początek nowego życia.

●●●

minęły czasy
czapek niewidek

przeraźliwa jawność
naszą dziedziną

nieraz jednak
chciałbym być
przezroczysty
jak zero
obwódka
z wielką dziurą
w środku

i myśleć
że nikt tego
nie zauważy

Jest też okres całkowitego wyciszenia, gdy człowiek poszukuje swego istnienia, celu wyznaczonego poprzez gesty, obrazy, tajemnicze rozmowy, głosy anonimowe, nieznanne i niepodobne w ogóle do nikogo. Lecz wszystko jest jawne. Każde mrugnięcie staje się powodem do wstydu. *Chciałbym być prze-*

zroczysty. Trudna sztuka magika. Jak dokonać tego samozniknięcia i *myśleć, że nikt tego nie zauważy?* Wyzwanie dla wytrwałych.

Wiatr historii

nie wiemy w którą stronę
wieje wiatr
pod jakim kątem drzewa
chylą się ku ziemi
lecz one wiedzą coś niecoś
o upadku świata

wiatr wie o nas
on w załamanej przestrzeni
w dojrzewania czasie
odpowiednio nas do życia
pod siebie
ustawi

Dwa kierunki prostopadłe. Lewa i prawa strona. W przód i w tył. Krzyż ludzki obrotowy zależny od siły wiatru. Nieustannie podejmowane decyzje błędnie odnajdują się w naszym objęciu. *Nie wiemy w którą stronę iść*. Zaufajmy *załamanej przestrzeni*. „Wiatr” od wieków czesze korony drzew i świat cały. Dla każdego znajdzie się odpowiednie miejsce i czas jemu przeznaczony.

Prawdziwa poezja

prawdziwa poezja
mieszka w ciemnych oknach
w przyczajonych domkach
na przedmieściu
kusi z dna studni
niebieskim kołem z gwiazdami

nienowa to myśl
ale jakże czarująca
swą głębią

Poezja rodzi się w zakamarkach spragnionych dusz. *W przyczajonych domkach... kusi niebieskim kołem z gwiazdami*. Jest niewidoczna, lecz krzyczy donośnym głosem, by zaznaczyć swą obecność. Kto wysłucha, kto zrozumie? Dotykamy dna, by stać się niebem.

Most

gdy spojrzeć w dół
widać pomarszczone niebo
i milknącą wstęgę odrzutowca

potem
nie słysząc już
niczego
poza pluskiem

jedynym odgłosem
wniebowzięcia

Odwrócone proporcje wody i nieba. Świat do góry nogami. Depcząc głębię oceanu stajemy się częścią nieba. Od urodzenia dotykamy stopami tego, co boskie. Stojąc na moście stajemy się widzami aktu stworzenia, chrztu świata zanurzonego w *pomarszczonym niebie*. Dzieje się nieustannie. Narodzenie i wniebowzięcie z pominięciem śmierci. Niebo nigdy nie umiera. Płacze czasami, by upodobnić się do człowieka.

Marek Słowiaczek

Ryszard Biberstajn – ur. w 1957 roku w Śmiglu. Obecnie mieszka w Lesznie. Ukończył studia na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest autorem dziewięciu książek poetyckich i prozatorskich. Zadebiutował w 1988 roku zbiorem pt. „Język porozumienia”. Zajmuje się dziennikarstwem i krytyką literacką. Współpracuje z Telewizją Leszno. Wraz z żoną prowadzi spotkania literackie dla młodzieży i dorosłych.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz



● Oldrzychowickie przedszkolaki mają narty, na których można jeździć w sali. Fot. ARC

Olimpiada w przedszkolu

Przez ponad dwa tygodnie żyliśmy Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w Korei Południowej. Cieszyliśmy się z sukcesów polskich i czeskich sportowców, denerwowaliśmy się, kiedy nie poszło im tak, jakbyśmy sobie życzyli.

Danuta Chlup

Niektóre przedszkola, na przykład „POGODA” w Trzyńcu-Oldrzychowicach, zainspirowały się olimpiadą i zorganizowały własne przedszkolne igrzyska. To wcale nie jest trudne, pod warunkiem, że nie brakuje chęci i wyobraźni.

Przedszkolaki najpierw czekały na śnieg, a potem zaczęła

szaleć grypa i chorowało jedno dziecko za drugim. Jak tu w takich warunkach skompletować olimpijską ekipę i zmierzyć siły w zimowych dyscyplinach? Pannie przedszkolanki i dzieci nie dały jednak za wygraną. – Czy jesteśmy gorszymi sportowcami? Drużyna nie w komplecie, śniegu zaledwie na mini-bałwanka, więc marsz do sali gimnastycznej – napisała w liście do „Głosika” Janina

Opluściłowa. – Olimpijski ogień zapłonął w szklance, była defilada, a sygnał gwizdka podrywał do ruchu wszystkich uczestników – relacjonowała.

Były narty (zobaczcie na zdjęciu), saneczki, odbył się także turniej hokejowy. – Zimowa olimpiada w „POGODZIE” była wesoła i o to chodzi w przedszkolnym światku – podsumowała imprezę pani nauczycielka. ▲

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

»Ahoj, wilki morskie!«

Tym tradycyjnym okrzykiem wszystkich marynarzy świata Przedszkole Wesołych Przygód przy ulicy Moskiewskiej w Czeskim Cieszynie zaprosiło nas w niedzielne popołudnie 18 lutego w podróż na tajemniczą wyspę TocaToca. Odbyła się ona w czeskokocieszyńskiej „Strzelnicy”.

Panie przedszkolanki mile zaskoczyły gości, przygotowując wspaniałe widowisko karnawałowe, w którym wystąpiły wszystkie dzieci z naszego przedszkola. Widowisko według przemyślanego scenariusza, barwne, rozśpiewane, roztańczone, z fantazyjną scenografią, pomysłową choreografią i oprawą muzyczną.

A więc były tu prawdziwe fale morskie, wśród których maluszki zatańczyły taniec rybek. Na scenę przyplłynął statek piracki, na którym młodszy piraci, czyli średniaczki, sprawnie pod komendę wykonywali wszystkie prace żeglarskie. W poszukiwaniu skarbu statek zbliżył się do tajemniczej wyspy TocaToca, gdzie na tronie zasiadał tamtejszy król w otoczeniu dziewcząt wachlujących go liśćmi palmy. Dziewczynki okazały się także świetnymi tancerkami, wykonując tańce egzotyczne.



Fot. DOROTA SOŁOWSKA

Po występie dzieci zaprosiły do obowiązkowego poloneza swoje babcie lub dziadków. Po polonezie rozpoczęła się zabawa umiejętnie prowadzona przez wodziejki. Raczylismy się ciastkami, smacznymi potrawami i napojami, przygotowanymi przez ofiarnych rodziców z Macierzy Szkolnej.

Wypada podziękować wszystkim paniom z przedszkola pod kierownictwem Beaty Wantulok za trud włożony w przygotowanie występu. Tak samo dziękujemy wszystkim rodzicom zaangażowanym w przygotowanie i realizację imprezy.

Dziadek Wlodek

Zabawa na całego

Otrzymaaliśmy ostatnio mnóstwo listów opisujących szkolne bale. Kilka ładnych listów nadesłali nam czwartoklasiści z PSP w Czeskim Cieszynie. Wybieramy fragmenty korespondencji.

Michał Waclawik: „W niedzielę 28 stycznia odbył się »Balik Olimpijski« pierwszego stopnia. Organizatorami byli rodzice dzieci z klas IV A i B. Już z miesięcznym wyprzedzeniem ćwiczyliśmy poloneza, rysowaliśmy flagi państw i flagę klasy. Rodzice w piątek przygotowali salę gimnastyczną, kuchnię, kawiarenki i piekło ciasta”. **Magda Kmeť:** „W sali udekorowanej olimpijskimi barwami i symbolami zasiedli rodzice i dziadkowie, by obejrzeć program. Jak na prawdziwej olimpiadzie, każda klasa niosła swoją tabliczkę oraz sztandar”. **Wiktoria Nawrocka:** „Każda klasa zatańczyła coś związanego z olimpiadą, a potem zaczęła się zabawa: koło fortuny, ścianka wspinaczkowa, wędki i wiele innych. Ja najbardziej cieszyłam się z tego, że wygrałam dużo nagród na loterii”. **Jakub Nowak:** „Najbardziej mi się podobala ścianka wspinaczkowa, bo bardzo lubię się wspinać”. **Nina Kozieł:** „Bawiłam się bardzo fajnie. Przebrałam się za lalkę. Wszystkie kostiumy mi się podobały”.

● ● ●



Ostatniego dnia stycznia uczniowie II stopnia PSP im. G. Przeczka w Trzyńcu mieli okazję wybrać się na prawdziwy bal. Po rozdaniu świadectw udali się do sali gimnastycznej, która w tym dniu zmieniła się w cudnie udekorowaną salę balową. W programie były m.in. polonez „Pan Tadeusz”, walczyk „Piraci z Karaibów” w wykonaniu zdolnych uczniów, którzy sami wymyślili i wyćwiczyli układ, zabawa „Kwadracikowy walczyk”, wymiana kwiatkami i kotylionami. Odbywały się także lekcje tańca, a tuż przed zakończeniem balu ogłoszono królową i króla balu.

Uczennice kl. 8

● ● ●

Z językiem polskim

Dzięki dofinansowaniu projektu „Jestem odbiorcą i twórcą”, przedszkole „POGODA” przeprowadziła w styczniu pięć wesołych spotkań, które miały za zadanie doskonalenie języka polskiego w rodzinach przedszkolaków. Rodzice „POGODZIARZY” zrozumieli, że język jest nośnikiem niematerialnego dziedzictwa kulturowego i chętnie całymi rodzinami uczestniczyli w spotkaniach. Dostrzegli, że wczesna stymulacja i organizowanie ciekawych zajęć sprzyja rozwojowi przedszkolaka. Uczestnicy w toku działań doskonalili nie tylko język, lecz i sprawność manualną. Powstały dzieła małych twórców, które rozwijały pomysłowość i inwencję twórczą. Bardzo miło było obserwować aktywną współpracę małych i dużych. Przedszkolaki słuchając pięknego literackiego języka, wzbogacały swój język, starały się zapamiętać treść, wyrażenia i zwroty, przez co poszerzały swój zasób słów. Przed „POGODĄ” jeszcze dużo pracy, lecz warto. Zainteresowanie realizacją projektu, wspieranego przez Fundusz Rozwoju Zaolzia, jest duże, a przeżycia fantastyczne.

Pani Janka



● ● ●

Z kopyta kulig rwie

Kochany Głosiku, przesyłamy serdeczne pozdrowienia z kuligu z Wisły – napisały przedszkolaki z Gnojnika.



Zdjęcia: ARC



Janusz Bittmar

Kiedy do Polski przyjeżdża Steven Wilson, mobilizacja fanów sięga zenitu. Zapraszam do recenzji koncertu z Zabrza, na którym o mało co nie ogłuchłem.

RECENZJE

STEVEN WILSON
(Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu)

Sobotni wieczór 17 lutego w Zabrzu wyjątkowo nie należał do Górnika, który w piłkarskiej Lotto Ekstraklasie swój mecz miał rozegrać dwa dni później, w poniedziałek. Zagrał kto inny, Steven Wilson, jeden z najbardziej wpływowych rockowych artystów ostatnich dwóch dekad. I to jak!

Kolejna z rzędu europejska trasa koncertowa Stevena Wilsona nie mogła ominąć Polski. Od początku kariery, jeszcze za sterem progrockowej grupy Porcupine Tree, filigranowy Brytyjczyk czuł się nad Wisłą jak u siebie w domu. Polacy, podobnie jak Włosi czy Japończycy, kochają wymuskane rockowe klimaty. Pink Floyd, King Crimson, Camel, Marillion – i inni prekursorzy art rocka zawsze mogli liczyć na polskich fanów. Steven Wilson, który od kilku lat konsekwentnie zajmuje się własnymi, solowymi projektami, bądź też kooperacją z izraelskim wokalistą Avivem Geffenem, przyjechał do Zabrza przeziębiony. Przypadkowo dowiedziałem się o tym przed koncertem, stojąc w kolejce po herbatę i wsłuchując się w rozmowę członków ekipy koncertowej. Nie wiem, jakim magicznym medykamentem raczyli Wilsona organizatorzy z Domu Muzyki i Tańca, ale chciałyby mieć ten trunek w domowej apteczce. Zaliczyłem już cztery koncerty Mistrza, ale w minioną sobotę Wilson za mikrofonem wręcz brylował. O tym, że jest świetnym multiinstrumentalistą, genialnym gitarzystą, wiedzą wszyscy fani. Nie wszyscy jednak mają świadomość tego, że Wilson na początku kariery Porcupine Tree męczył się za mikrofonem niemiłosiernie. Pomogły profesjonalne lekcje śpiewu, wiara we własne zdolności i wiele wskazuje na to, że również ów tajemniczy polski napój bogów.

Wilson w Zabrzu zaprezentował aż osiem utworów ze swojej ostatniej płyty studyjnej „To The Bone”, ale nie zabrakło też kompozycji z czterech poprzednich solowych wydawnictw. Tradycyjnie skupił się również na przekroju kariery w barwach Porcupine Tree. Nie ukrywam, że do trasy koncertowej „To The Bone” podchodziłem z lekkim niepokojem. Ostatni album Wilsona różni się bowiem nieco od jego poprzednich płyt nie tylko zawartością muzyczną, ale też tekstową. W muzyce Wilsonowi coraz bliżej do mainstreamu, w pozy-

• **Pojedynek na gitary: Steven Wilson (z prawej) - Alex Hutchings.**
Fot. IVO DUDEK



tywnym tego słowa znaczeniu. W warstwie lirycznej artysta coraz bardziej skupia się na problemach egzystencjalnych, na rozterkach miłosnych, czyli na nietypowych bądź co bądź problemach faceta po pięćdziesiątce. Zjawiskowy wieczór w Zabrzu rozwił jednak moje wątpliwości. Wszystko, co lubię u Wilsona, było na swoim miejscu. Ba, nawet zagrane z jeszcze większą mocą, momentami wręcz metalowo. Jeden ze sztandarowych utworów Porcupine Tree, „Sleep Together” z płyty „Fear Of The Blank Planet” (2007), zabrzmiał w Zabrzu z takim pazurem, że do teraz czuję ciarki na plecach. Ostre, prog-metalowe fragmenty koncertu, mogły niektórych szokować. I mam takie przeczucie, że Wilson z premedytacją położył nacisk na głośne, bezkompromisowe granie. To jeszcze nie była Metalmania, ale było blisko. – Niektórzy zarzucali mi po nagraniu ostatniej płyty, że za bardzo zbliżyłem się do popu. Jednak pop to nie tylko Justin Bieber, ten gatunek też posiada swoich bohaterów z prawdziwego zdarzenia. The Beatles, Prince, Abba, Depeche Mode, Tears For Fears – przekonywał Wilson w Domu Muzyki i Tańca.

I żeby nie być gołosłownym, sięgnął po najbardziej radiowy przebój z „To The Bone”, utrzymany w klimatach Abby i The Beatles skoczny „Permanating”. Z najnowszej płyty najlepiej moim zdaniem wypadły jednak inne kawałki. Zagrany jako drugi w kolejno-

ści, przepiękny temat miłosny „Pariah” (z efektowną 3D projekcją towarzyszącą artyście wokalistki Ninet Tayeb) oraz „The Same Asylum As Before” z wyraźnymi cytatami muzyki Yes, aczkolwiek Wilson zapowiedział ten utwór w hołdzie dla zmarłego Prince’a. – Zawsze chciałem śpiewać w takich rejestrach, jak Prince. I ta piosenka jest spełnieniem moich marzeń – stwierdził pół żartem, pół serio, wyprzedzając pierwsze takt gitary basowej Nicka Beggsa. Warto w tym miejscu wspomnieć o muzykach, towarzyszących Wilsonowi na scenie. Proszę bardzo: klawiszowiec Adam Holzman, wspomniany basista Nick Beggs, perkusista Craig Blundell i gitarzysta Alex Hutchings. Jak mawiał były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, Leo Beenhakker, wszyscy to „international level”. Alex Hutchings zmienił podczas najnowszej trasy koncertowej Guthrie’a Govana, z kolei Craig Blundell perkusistę Marco Minnemann’a. Nowy gitarzysta wpisał się idealnie w metalowe fragmenty koncertu, grając z namietnością Iron Maiden i teatralnością Guns’n’Roses. Tylko w jednym momencie żałowałem, że na scenie w Zabrzu nie stoi Guthrie Govan – w instrumentalnym utworze „Regret #9” z przedostatniej płyty „Hand Cannot Erase”. Govan potraktował solówkę bardziej bluesowo, z większym feelingiem. Ale to moje, prywatne odczucie. Z tego albumu muzycy zaserwowali też

ponadtrzydnastominutową kompozycję „Ancestral”, zagrana może jeszcze lepiej, niż w studio.

Nacisk na dopieszczony do ostatniego dźwięku koncertu są zresztą znakiem firmowym Stevena Wilsona, podobnie jak jego wstręt do pstrykania zdjęć smartfonami. Też pstrykałem, ale po nieco neurotycznej uwadze Wilsona, okraszanej popularnym wśród raperów słowem rozpoczynającym się na „f” w stronę publiczności, zaniechałem tej haniebnej czynności. Z gitarą i mikrofonem Wilsonowi zdecydowanie bardziej do twarzy, aniżeli w filozoficzno-socjologicznych dywagacjach. Najlepszy przykład? Fajnie potraktowany, w stylu Kurta Cobaina kawałek „Even Less” z trochę zapomnianego już albumu Porcupine Tree „Stupid Dream” (1999). Zamiast monumentalnego, hard rockowego riffu znanego z pierwotnej wersji, Wilson zagrał sam na sam... ze sobą. Na pięć minut zamienił się w zwykłego chłopaka z gitarą. Zwykłego-niezwykłego. W finale koncertu nie mogło zaś zabraknąć cudownego tytułowego tematu „The Raven That Refused To Sing”, wieńczącego dla mnie najlepszy album solowy Wilsona.

Na sam koniec recenzji, prywatna uwaga do ekipy siedzącej za konsolą dźwiękową, która do połowy koncertu nie radziła sobie ze zniekształceniami w wysokich rejestrach. Panowie, spokojnie można było zejść z decybeli. To nie był stadion piłkarski. ▲

CO SZEPTANE

MANSON PROJEKTANTEM MODY? Po-kłosie afery społecznej w Hollywood zatacza coraz szersze kręgi. Większość gwiazd amerykańskiego show-biznesu albo już zdążyła się stać ofiarą gwałtu na tle seksualnym lub psychologicznym, albo stoi po drugiej stronie barykady, w gronie oskarżonych. Najnowsze brudy wyciekły z pralki Marilyn’a Mansona, skądinąd jednego z największych oszołomów amerykańskiego rocka. O nękanie oskarżyła wokalistę aktorka Charlyne Yi, znana z serialu „Dr House”. Podczas kręcenia ostatniego sezonu serialu Manson odwiedził na planie obsadę, ponieważ był fanem serialu. Yi twierdzi jednak, że „Manson podczas wizyty nękał wszystkie kobiety po kolei, pytając, czy zamierzamy szyć”. Przyznam się, że nic z tego nie rozumiem.



Moralność polityków i odwrócony Dekalog

Współczesne zachowania moralne w codziennym życiu społecznym były tematem sympozjum Polsko-Czeskiej Wolnej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego, które odbyło się w ubiegły czwartek (22 lutego) w gościnnej auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Było to już drugie sympozjum Szkoły – pierwsze miało miejsce we wrześniu i dotyczyło kwestii filozoficznych.



• Referaty wygłosili i dyskutowali: Józef Szymeczek (od góry), Janusz Mariański i Marek Rembierz. Fot. JAROSŁAW JOT-DRUZYCKI

Jarosław jot-drużycki

Czterech wykładowców podniósł w swych wystąpieniach różnorakie wątki. Dr Józef Szymeczek z Uniwersytetu Ostrawskiego skoncentrował się na moralności w polityce, a dokładnie na podejściu władz do obywateli państwa na przykładzie dwóch czołowych czechosłowackich prezydentów – Tomáša G. Masaryka i Edvarda Beneša. Masaryk, który uważał demokrację za polityczną realizację biblijnej miłości bliźniego już przez współczesnych był krytykowany, że w rzeczywistości zachowuje się „niemoralnie”, gdyż doprowadza do dzielenia, a nie jednoczenia wielonarodowego społeczeństwa ówczesnej republiki. Przykładem tego było choćby powołanie pod jego protekcją narodowego Czechosłowackiego Kościoła Husyckiego. Inną sprawą był nielojalny stosunek do Słowaków, poprzez wykreowanie „narodu czechosłowackiego”, co zdaniem ówczesnych mieszkańców kraju między Tatrami a Dunajem postrzegane było jako posunięcie niemoralne. Z kolei postać Beneša już współczesnym wmykała się z kanonów moralności i – jak przypominał Szymeczek – często był krytykowany przez współczesnych za podejmowanie politycznych rozmów i działań, które nie służyły obywatelom Czechosłowacji.

Natomiast prelegenci z Polski skoncentrowali się na myśli Jana Szczepańskiego – patrona Wolnej Szkoły. Odniesienia do spuścizny socjologa z Ustronia pojawiły się w referacie ks. prof. Janusza Mariańskiego z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Lublinie, w którym ten poruszył kwestię sensu życia i cierpienia, a także w wystąpieniu dr. hab. Marka Rembierza z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Tu prelegent mówił o dociekaniach Szczepańskiego związanych z erozją edu-



• Prof. Wojciech Świątkiewicz: „Dekalog staje się jednym z wielu segmentów kulturowego pluralizmu i projektów życia dostępnych na targowisku duchowych dóbr czy religijnych usług...”

cji poprzez podporządkowywanie jej kwestiom politycznym niezależnie od systemu – czy to totalitarnego, czy demokratyczno-liberalnego.

Także odniesienie moralności do polityki powracało w niektórych fragmentach referatów. Jednak jedno wystąpienie, które odnosiło się stricte do współczesności, zrobiło wrażenie i na pozostałych prelegentach, i na zgromadzonych w gimnazjalnej auli słuchaczach. Dotyczyło ono podejścia współczesnej młodzieży polskiej do Dziesięciu Przykazań.

Najbardziej podobał mi się wykład prof. Wojciecha Świątkiewicza – powiedział po sympozjum jeden z jego uczestników. – Bo o ile ks. prof. Mariańskiego wielokrotnie słyszałem i treści były przewidywalne, to ten raport o odwróceniu się hierarchii Dekalogu był dla mnie zaskakujący. Nie wiedziałem, że te tendencje aż tak się obróciły, a jakby nie patrzeć to Dekalog jest fundamentem naszej kultury. W ogóle tytuł wykładu „Odwrócony Dekalog, popękana kultura” jest moim zdaniem świetny.

Świątkiewicz, socjolog z UŚ w Katowicach, przedstawił wyniki ogólnopolskich badań prowadzonych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC i Zakład Socjologii Religii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na młodzieży akademickiej. Okazało się, że wskazania ujęte w Dekalogu w życiu obecnych dwudziestolatków aspirujących do roli inteligencji w Polsce – kraju jakby nie było silnie katolickiego – są odwrócone. Zapytano bowiem, które z zawartych na Mojżeszowych tablicach przykazań jest najbardziej dla nich wiążące, a które najmniej. I oto najbardziej nieprzyjmowanymi przez badanych nakazami były trzy pierwsze związane ze stosunkiem człowieka do Stwórcy: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno” (drugie) odrzuca 22,4 proc.

respondentów, „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” (trzecie) – co piąty, a (pierwsze) „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną” – 15,7 proc. Z kolei najbardziej akceptowalne są trzy dotyczące relacji międzyludzkich: „Nie zabijaj” (piąte) – 83,9 proc., „Nie kradnij” (siódme) – 75,9 proc. i „Czcij ojca swego i matkę swoją” (czwarte) – 73,8 proc.

Okazało się zatem, że żadne z przykazań nie uzyskało bezwarunkowej akceptacji, a wszystkie traktowane są selektywnie.

Dekalog staje się jednym z wielu segmentów kulturowego pluralizmu i projektów życia dostępnych na targowisku duchowych dóbr czy religijnych usług i podlega procedurom relatywizacji – stwierdził profesor. – Jest to „Dekalog odwrócony”, bowiem trzy „Przykazania Boskie”, tworzące aksjornormatywną podstawę całego Dekalogu Mojżesza zostały zmarginalizowane i przesunięte na ostatnie pozycje lub nawet odrzucone.

gu Mojżesza zostały zmarginalizowane i przesunięte na ostatnie pozycje lub nawet odrzucone.

Czy rzeczywiście nasz europejski świat staje się jednym wielkim targowiskiem, na którym można sobie przebierać we wskazaniach moralnych, dobierając te, które bardziej nam odpowiadają, a odrzucając te mniej pasujące? Czy kroczymy w stronę „bezwyznaniowego chrześcijaństwa”, jak to określił Świątkiewicz? Bo jeśli tak, to jak długo będzie można w ogóle mówić o moralności, skoro „instrukcja” do niej została dana przez – jak się okazuje – odrzuconego (i to pewnie nie tylko przez cytowanych respondentów) Stwórcę? O tym można by podyskutować z profesorem Wojciechem Świątkiewiczem na większym forum. Może na Międzygeneracyjnym Uniwersytecie Regionalnym?

REKLAMA

Wydawca „Głosu” poszukuje kandydata na stanowisko:

DZIENNIKARZ – REDAKTOR

Oferujemy interesującą i ambitną pracę oraz możliwość rozwoju zawodowego w zespole gazety Polaków w Republice Czeskiej

Najważniejsze obowiązki:

- ✎ przygotowywanie artykułów i materiałów prasowych
- ✎ redakcja tekstów

Wymagania:

- ✎ wykształcenie wyższe
- ✎ dobra znajomość tematyki zaolziańskiej
- ✎ udokumentowana umiejętność opracowywania i redagowania tekstów
- ✎ wysoka kultura osobista, odpowiedzialność i umiejętność organizowania czasu pracy
- ✎ znajomość języka polskiego i czeskiego
- ✎ mile widziane doświadczenie zawodowe
- ✎ posiadanie prawa jazdy kat. B
- ✎ dodatkowym atutem będzie obsługa Adobe Photoshop/InDesign/Illustrator

Zainteresowanych prosimy o przysłanie do redakcji „Głosu” listu motywacyjnego wraz z CV do 10. 3. 2018 na adres: wolff@glos.live

» Beskid « wciąż ma co odkrywać

Wanda Farnik od dwóch lat jest wiceprezesem ds. turystyki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”. Na progu nowego sezonu rozmawiamy o planach tej organizacji.

Beata Schönwald

W jaki sposób powstaje oferta wycieczkowa „Beskidu Śląskiego” na dany rok i jaka jest w tym rola wiceprezesa ds. turystyki?

– Oferta wycieczkowa „Beskidu Śląskiego” to praca zespołowa. Wiceprezes ds. turystyki bierze w niej oczywiście udział, ale nie jest tym, który narzuca jakiś kierunek. Co roku zwracamy się więc do prowadzących wycieczki, żeby zastanowili się, dokąd chcieliby zaprowadzić naszych członków i co chcieliby im pokazać. Pomysł na wycieczkę może jednak zgłosić praktycznie każdy. Wszystkie te propozycje zbieramy później w jedną całość i wpisujemy do kalendarza. Swoje stałe miejsce mają w nim również imprezy powtarzające się cyklicznie, jak np. Zimowy Rajd na Baginiec, Noworoczny Wymarsz na Skałkę, Wielkanocny Wymarsz na Ostry czy Rajd o Kyrpce Macieja. Poza tym korzystamy z propozycji zaprzyjaźnionych klubów turystycznych, uczestnicząc w „Rajdzie ku źródłom Wisły” Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego lub „Krajom drotárie” Klubu Słowackich Turystów. W rezultacie powstaje oferta różnorodna pod wieloma względami, obejmująca góry Polski, Czech i Słowacji, a czasem sięgająca jeszcze dalej, np. w Alpy.

Ile wycieczek „Beskid Śląski” zrealizuje w tym roku?

– W kalendarzu turystycznym na 2018 rok jest ich ponad czterdzieści. Oprócz nich odbywają się jednak jeszcze wycieczki ponadplanowe. Informacje o nich zamieszczamy na stronie internetowej „Beskidu” i na łamach „Głosu”. Nie ma też w kalendarzu Ogniska na Osówce, choć chcemy w tym roku przy współpracy z MK PZKO w Trzyńcu-Osówkach powrócić do tej tradycji.



• Wanda Farnik (druga z prawej) dobrze się czuje na biegówkach. Fot. ARC

W kalendarzu turystycznym można zauważyć podział wycieczek na trzy grupy – sobotnie, rekonesansowe i wtorkowe. Czym się od siebie różnią i czy pod jakimś względem różnią się również od siebie ich uczestnicy?

– W wycieczkach wtorkowych najczęściej biorą udział emeryci. Zdarza się, zwłaszcza w czasie wakacji, że zabierają na nie również swoje wnuki. Uważam, że są to bardzo fajne wycieczki, ponieważ oprócz terenów górskich pokazują również okolice miast. Niektóre ponadto mają swój temat. W tym roku np. jedna z nich poprowadzi do stacji ornitologicznej w Bartoszowicach w okolicach Sedlnicy, będą wycieczki szlakiem kościołów ewangelickich, które w czasach kontrreformacji były miejscami tajnych zgromadzeń cieszyńskich ewangelików. Z kolei wycieczki autokarowe prowadzą nieco dalej. Z uwagi na to, że odbywają się one w soboty, są bardziej dostępne również dla osób pracujących. Chcąc jednak dogodzić wszystkim, zawsze przygotowujemy trasy o różnych

stopniach trudności. Oferta wycieczek sobotnich jest najbardziej obszerna i pozwala na odwiedzenie naprawdę wielu ciekawych miejsc w Polsce, Czechach i na Słowacji. Na uwagę zasługuje z pewnością również pozycja „Nasze okolice znane i nieznane”. W zeszłym roku poznaliśmy np. okolice Hawierzowa, w tym roku zwiedzimy Ostrawę. Natomiast wycieczki rekonesansowe trwają zwykle 2-3 dni, dzięki czemu dają możliwość poznania większego obszaru. Oprócz turystyki bardzo sympatyczne są wspólne wieczory. Cieszę się, że w tych wycieczkach biorą udział również rodzice z dziećmi, bo to dowód na to, że „Beskid” nie jest organizacją tylko dla emerytów.

Czy są jeszcze miejsca, gdzie „Beskidu Śląskiego” nie było?

– Oczywiście, że tak. Staramy się je wyszukiwać i prowadzić do nich uczestników naszych wycieczek. Poza tym jesteśmy otwarci na propozycje tych, którzy mają nam coś ciekawego do zaoferowania.

Kilka propozycji na 2018

- 14. 4.** Białe Karpaty, polacie śnieżyczek na Wielkim Lopeniku
26. 5. Wyżyna Krakowsko-Częstochowska
22.-24. 6. Morawski Kras i pogórze nad Swratką
5-8. 5 Rudawy Słowackie
19. 6. Staszów – Muzeum Kronera
3. 7. Szlakiem leśnych kościółków, Godula
18. 8. Mała Fatra, Klak – Fackowskie Siodło
17.-19. 8 Alpy
18. 9. Szlakiem leśnych kościółków, Łomna
6.10. Semetesz – Zakopcie



• Skała Rękawica na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Fot. ARC

Czy funkcja wiceprezesa ds. turystyki niejako obciąża panią do udziału we wszystkich wycieczkach?

– Nie ma takiego obowiązku i nawet nie byłoby to realne, choć przyznam, że bardzo chętnie wzięłabym udział we wszystkich wycieczkach, również tych wtór-

kowych. Na razie jednak nie pozwala mi na to praca zawodowa. W moim przypadku wchodzi więc głównie w grę wycieczki sobotnie i rekonesansowe. Jak tylko zdrowie i czas na to pozwalają, z przyjemnością biorę w nich udział. ▲

Od Plater do Walentynowicz...

Przed tygodniem Ambasada RP w Pradze we współpracy z praskim Instytutem Polskim otworzyła wystawę poświęconą roli kobiet w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ekspozycja zatytułowana „Niepodległe” potrwa w Senacie RC do 5 marca.

Wystawa przygotowana przez Muzeum Historii Polski przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP upamiętnia 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wpisuje się ponadto w obchody Roku Praw Kobiet, a także w 100-lecie uzyskania przez kobiety praw wyborczych. Ekspozycję objął patronatem senator František Bublan, przewodniczący komisji ds. zagranicznych, bezpieczeństwa i obrony Senatu RC.

Autorzy ekspozycji przedstawiają dokonania i udział kobiet w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Na 15 planszach przybliżyli losy i zasługi polskich kobiet – począwszy od Emi-



• Wystawę „Niepodległe” można oglądać w Senacie RC do 5 marca. Fot. M.E., KRAJEWSKA

lii Plater, poprzez postać Marii Skłodowskiej-Curie, bohaterskie czyny Ireny Sendlerowej, aż po niezłomną postać Anny Walentynowicz. Wystawa w przystępny sposób przedstawia proces emancypacji narodu polskiego, a także udział kobiet w zrywach niepodległościowych, odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, rosnącą rolę w życiu społecznym w okresie dwudziestolecia międzywojennego, trudne zadania podczas II wojny światowej oraz ich wkład w demokratyczne przemiany w Polsce.

W ubiegłotygodniowym wernisżu zorganizowanym w Senacie RC uczestniczyli liczni przedstawiciele czeskich instytucji rządowych, w tym MSZ i Kancelarii Prezydenta RC, środowisk uniwersyteckich i naukowych (Czeskiej Akademii Nauk, Muzeum J.A. Komeńskiego, Biblioteki Narodowej), a także przedstawiciele Klubu Polskiego Biznesu oraz Polonii. (wik)



PIĄTEK 2 MARCA

6.05 Blondynka 2 **6.55** Magazyn śledczy Anity Gargas **7.25** Domisie (dla dzieci) **7.50** Przepis dnia **8.00** Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia. Szwoleżer na Pegazie **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Na sygnale **13.25** M jak miłość (s.) **14.20** Komisarz Alex 9 (s.) **15.10** Podwójne korzenie **15.35** Portrety niepodległości. Józef Klemens Piłsudski **15.45** Wiadomości **15.55** Wilnoteka **16.55** Notacje. Mieczysław Świącicki **17.10** Baw się słowami. Co już wiesz o Polsce? **17.20** Krótka historia. Dien Bien Phu **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Zdrowy smak kiszonki **18.25** Kronika regionu - Zaolzie **18.55** Na sygnale. Wesele **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.15** 35. Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

SOBOTA 3 MARCA

6.05 Barwy szczęścia (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **10.55** Polonia 24 **11.15** Rozmowa Polonii **11.30** Halo Polonia **12.20** Ojciec Mateusz 14 (s.) **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Sprzedawcy używanego rock'n'rolla - 25 lat T.Love **15.10** Okrasa łamie przepisy. Lekkie i szybkie dania **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.35** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Opole 2017 na bis **19.20** Dobranocka **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **21.25** Krajowe eliminacje do Konkursu Piosenki Eurowizji **23.05** Miłość w przejściu podziemnym **0.15** Słownik polsko@polski.

NIEDZIELA 4 MARCA

5.55 Dom. Miłość to tylko obietnica **7.35** Dziedzictwo regionów. Sanniki oczami Chopina **7.55** Avatar, czyli zamiana dusz **9.00** Baw się słowami **9.30** Ziarno. Patron diecezji radomskiej **10.00** Transmisja mszy świętej z archikatedry pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu **11.25** Słoneczna włócznia. Powrót do Bramy Słońca **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.55** Kino retro. Fredek uszczęśliwił świat **14.20** Turystyczna jazda. Kostaryka 2 **14.40** Dom. Miłość to tylko obietnica **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy. Andrzej Krzywy **19.25** Baw się słowami **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Dziewczyny ze Lwowa **21.40** Teatr Telewizji. Żabusia **23.05** Wieczór z Hanną Banaszak „Miłość Ci wszystko wyznaczy”.

PONIEDZIAŁEK 5 MARCA

6.20 Zakochaj się w Polsce. Kołobrzeg **6.50** Nad Niemnem **7.10** Dlaczego? Po co? Jak? **7.25** Supelkowe ABC **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Kulturalni PL **12.20** Racja stanu **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Dien Bien Phu **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Dziewczyny ze Lwowa. Kropla przepełnia czarę

14.40 Teatr Telewizji. Żabusia **15.55** Korona królów **16.25** Sprawiedliwi wśród nas. Miłość była jego siłą **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Niedziela z... Radosławem Piwowarskim **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** O mnie się nie martw **7 21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Narodzona po raz drugi.

WTOREK 6 MARCA

6.05 Tercet czyli Kwartet - Złote przeboje **7.05** Pozyteczni.pl **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** 1920. Wojna i miłość. Białe fortepian **14.40** Narodzona po raz drugi **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Sonda 2. Fizyka miasta **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Przyjaciele lasu **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Szlakiem Kolberga. Paulina Przybysz **18.25** Naszaarmia.pl **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Ojciec Mateusz 14 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Warto rozmawiać **0.15** Sonda 2. Fizyka miasta.

ŚRODA 7 MARCA

6.10 Blondynka 2 **7.00** Program ekumeniczny **7.25** Petersburski Music Show **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.05** Pogoda **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw **7 14.35** Warto rozmawiać **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Planety pozasłoneczne **16.55** Petersburski Music Show **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Wschód **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Głęboka woda 2 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** W cieniu prezydenta.

CZWARTEK 8 MARCA

6.05 Blondynka 2 **7.00** Wschód **7.30** Zwierzaki Czytali. Bardzo zdolny uczeń **7.45** Podwodne ABC. Gdzie są błazenki? **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.05** Pogoda **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Głęboka woda 2 **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Biometria, daj się rozpoznać **16.55** Zwierzaki Czytali. Bardzo zdolny uczeń **17.10** Podwodne ABC. Gdzie są błazenki? **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Było, nie minęło **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Ameryki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Komisarz Alex 9 (s.) **21.35** Portrety niepodległości. Stanisław Roman Dmowski **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Sprawiedliwi wśród nas. Miłość była jego siłą **23.40** Magazyn śledczy Anity Gargas.

POLONIJNE OBCHODY
100-LECIA ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

XIII Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne, które odbywają się w Krynicy-Zdroju w dniach od 25 lutego do 2 marca, to dla przybyłej na zawody Polonii okazja nie tylko do sportowej rywalizacji i spotkania w gronie rodaków z całego świata, ale również uczestniczenia na ojczystej ziemi w obchodach Setnej Roczniczy Odzyskania Niepodległości.

Uroczystości odbędą się dziś na Zamku Królewskim na Wawelu, w miejscu symbolicznym dla naszej państwowości i narodowej pamięci. Rozpocznie je uroczysta sesja, w której wystąpią z okolicznościowymi przemówieniami przedstawiciele Senatu RP, Polaków i Polonii za granicą, przewodnicząca Komisji Łączności z Polakami za Granicą – Anna Schmidt-Rodziejewicz, biskup Wiesław Lechowicz – delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego – Andrzej Krawczyński, a także prof. Andrzej Nowak, który przedstawi „Rolę emigracji i Polonii w odzyskaniu niepodległości Polski”.

Zwieńczeniem uroczystości będzie złożenie wieńców na grobie marszałka Józefa Piłsudskiego



W dowód zasług wręczone zostaną medale i wyróżnienia 100-lecia dla Andrzeja Lecha, Ireny Szewińskiej, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” oraz Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń”.

oraz prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, jak również msza święta w bazylice św. Stanisława i św. Wacława na Wawelu, odprawiona przez arcybiskupa Marka Jędraszewskiego oraz biskupa Wiesława Lechowicza.

Ważnym akcentem obchodów Setnej Roczniczy Odzyskania Niepodległości jest przygotowany na tę uroczystość apel przedstawicieli organizacji polonijnych do Polonii na całym świecie. Chodzi o apel o obronę dobrego imienia i prawdy

o wspaniałej historii Rzeczypospolitej, a także o budowanie więzi ze wspólnotą. Pragnieniem jest Polska taka, jaką wymarzyli nasi przodkowie – wolna, podmiotowa, sprawiedliwa i bezpieczna, wyrastająca z chrześcijańskich fundamentów Europy.

Sygnatariuszami apelu są: Tadeusz Pilat – Europejska Unia Wspólnot Polonijnych, Teresa Berezowski – Rada Polonii Świata, Frank Spula – Kongres Polonii Amerykańskiej, Bożena Kamiński – Kongres Polonii Amerykańskiej, Jolanta Tatała – Kongres Oświaty Polonijnej, Waldemar Tomaszewski – Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin, Emilia Chmielowa – Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie oraz Andżelika Borys – Związek Polaków na Białorusi.

„Wspólnota Polska”

Zgłoszenia do 15 marca

Przypominamy, że trwa nabór wykonawców do udziału w II Polonijnym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, finansowanym przez Senat RP. Festiwal, zgodnie z planami organizatorów, odbywać się będzie w dniach 6-11 czerwca, a jego program rozpisanym jest na cztery koncerty: piosenki patriotycznej w Brzegu i Korfantomie, piosenki rozrywkowej w Otmuchowie oraz piosenki

ludowej w Gogolinie. Zwieńczeniem ma być koncert laureatów w Opolu.

Warunkiem uczestnictwa w festiwalu jest nadesłanie zgłoszenia do 15 marca na adres: festiwalpolonijny.opole@gmail.com, zawierającego wypełnioną kartę uczestnika wraz z co najmniej trzema polskimi piosenkami (patriotyczna, rozrywkowa, ludowa).

Komisja Artystyczna, po przesłu-

chaniu zgłoszonych w formie MP3 nagrań, zdecyduje o zakwalifikowaniu wykonawców do udziału w festiwalowych koncertach do końca marca. Szczegółowe informacje na temat II Polonijnego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu można znaleźć na stronie internetowej www.wspolnotapolska.opole.pl. Tam też jest do pobrania karta zgłoszenia.

„Wspólnota Polska”

Przykład do naśladowania

• – W dzisiejszych czasach o dużej zmienności szukamy autorytetów, szukamy postaci, na których możemy się wzorować, autorytetów moralnych. Czasami wydaje się, że pojęcie bohater jest nadużywane. Dyskutujemy o postaciach historycznych – czasami są one kontrowersyjne. Natomiast Witold Pilecki jest postacią, którą bez wątpienia możemy nazwać bohaterem. Może to być przykład do naśladowania, wzór patrioty i człowieka honoru – powiedział Marcin Zieniewicz, kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wilnie, zapraszając na spotkanie z Małgorzatą Kupiszewską – koordynatorem i pomysłodawcą projektów o rotmistrzu Pileckim. Uczniom wileńskich szkół Małgorzata Kupiszewska opowiedziała o spędzonych w Wilnie latach młodzieńczych Witolda Pileckiego, o pobycie i działalności konspiracyjnej w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz.



Fot. ARC

Wszędzie **biją** polskie serca

Jedni pokonali kilkaset kilometrów, inni kilka tysięcy, były też osoby, które na XIII Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne przyjechały do Krynicy-Zdroju aż zza oceanu. Oto czwórka Polaków, którzy opowiedzieli nam, oczywiście w dużym skrócie, swoją historię.

Jerzy Walentynowicz ze Szwecji



Żeby dotrzeć do Krynicy, musiałem pokonać 1500 kilometrów. Na co dzień mieszkam w Sztokholmie. Przed rokiem minęło 50 lat, odkąd przyjechałem do tego kraju. Po raz pierwszy gościłem tam służbowo jako tłumacz delegacji Zrzeszenia Studentów Polskich. Wysiadłem z pociągu w Malmö – można powiedzieć, że się urwałem – i zostałem. Pierwotnie wprawdzie planowałem jechać do Francji, ale tam chcieli mnie wziąć do wojska, a ja się bardzo bałem służby. Miałem złe skojarzenia z polskiego wojska. Ciągnęło mnie do Francji, bo tam się urodziłem – moja matka była Francuzką, ojciec Polakiem. Po wojnie ojciec, który został komunistą,

zapakował całą rodzinę i przywiózł do Zabrza. Najpierw nauczyłem się więc języka niemieckiego, dopiero później polskiego; do dziś słychać w mojej mowie śląskie naleciałości. Na studia pojechałem z Górnego Śląskiego do Warszawy, gdzie mówili o mnie mniej więcej tak: szwab, hanyś, hitlerowiec. Skończyłem je jednak dopiero w Szwecji. Ogólnie w Polsce źle się czułem, stąd decyzja o zamieszkaniu w innym kraju.

Przez 38 lat mieszkalem w Lund, potem przeprowadziłem się do stolicy Szwecji. Zawodowo pracowałem na statkach, byłem oficerem. Żonę Grażynę, żeby było śmiesznie Polkę, poznałem w Szwecji. Po blisko 40 latach pracy przeszedłem na emeryturę. Dziś najbardziej się cieszę z szóstki wnuków – są moją największą pasją.

Wszystkie mieszkają w Szwecji. Bardzo lubię piłkę nożną – jestem prezesem Polskiego Klubu Piłkarskiego. Nie bawię się jednak w żadną politykę – interesuje mnie tylko sport.

Brałem udział we wszystkich zimowych igrzyskach. Spotykam tutaj przyjaciół, także z Republiki Czeskiej.

Urszula Łukasik-Bogdanowa z Bułgarii

Mieszkam w Sofii, skąd w Beskid Sądecki jest około 1200 kilometrów. Jedynym powodem tego, że mieszkam w Bułgarii, jest mąż. Nikt przecież nie wyjeżdżał do tego kraju na emigrację, za chlebem. Można mówić jedynie o „emigracji miłosnej”. Poznaliśmy się, nie jak można przypuszczać nad Morzem Czarnym, gdzie jeździ wielu Polaków, ale nad Wisłą. Na stałe zmieniłem kraj zamieszkania na cztery dni przed stanem wojennym. To był wyjątkowy moment, dlatego opuszczenie ojczyzny było dla mnie bardzo trudne.

Z Sofii do Polski jest cały czas tyle samo kilometrów, ale z biegiem lat nasze kraje zbliżyły się do siebie – należymy do Unii Europejskiej, po sąsiedztwie mamy Rumunię i Grecję, z tego, co się orientuję, także Macedonia chciałaby wejść do Wspólnoty. Jadąc do Polski, mijamy po drodze praktycznie same unijne kraje. Oczywiście Bułgaria jest najbardziej niebezpieczna, ale stara się, żeby było coraz lepiej.

W Polsce jestem raz, dwa razy w roku – wszystko zależy od sytuacji. Chociaż może się wydawać, że to jest rzadko, to zachowuję kontakt z polskością. W Sofii mamy polskich księży, działa Instytut Polski, pracują konsulat i ambasada. Istnieje Polonijno-Szkolny Klub Olimpijczyka im. Ireny Szewińskiej, którego jestem koordynatorem. Kiedy jestem nad Wisłą, serce zawsze bije mi mocniej.

Kiedy dziś weszłam do sklepu spożywczego, to bym najchętniej wykupiła połowę towaru (śmiech) – polskie krówki, polskie pączki, polski sernik. Przecież bez tych towarów nie mogę wrócić do Bułgarii.

Skończyłam studia administracyjne, w Bułgarii pracowałam głównie w przedstawicielstwach polskich firm, w Budimeksie.



Emil Dyrz z Austrii



Do Krynicy miałem niecałe 700 kilometrów. W Austrii mieszkam od 27 lat. Wszystko zaczęło się od zwykłej ciekawości, wyjazdów turystycznych. Potem pojawiła się możliwość otrzymania pozwolenia na pracę i tak już zostało. Choć jak wielu ludzi, musiałem też posmakować trochę pracy na czarno. Nie wypieram się dziś tego, nazywam to „pracą

turystyczną”. Od początku mieszkam w Wiedniu.

Pochodzę z małej miejscowości Tokarnia, w pobliżu Makowa Podhalańskiego. Kiedy przyjeżdżam do Polski odwiedzić bliskich, na pewno serce bije mi mocniej. Zauważam różnice – chodzi nie tylko o inny język, ale mentalność i charakter. Nie jest ważne, czy do rodzinnego domu jest 1000 kilometrów czy kilka tysięcy – odczucia są zawsze takie same, wraca się do ojczyzny, gdzie człowiek przeżył dzieciństwo, pierwsze miłości. Polak z Wielkiej Brytanii czy Republiki Południowej Afryki jest w takiej samej sytuacji jak ja.

W Austrii prowadzę od wielu lat prywatną firmę.

Moją pasją jest sport i rekreacja. Założyłem Polonijny Klub Aktywności Sportowych. Jedną z naszych inicjatyw jest coroczny bieg, którego trasa prowadzi przez kilka krajów. Tegoroczny odbędzie się na trasie: Gdańsk – Wilno – Grodno – Lublin – Kraków – Wiedeń. Pobiegniemy także przez Republikę Czeską, dlatego bardzo liczę, że po drodze dołączą do nas Polacy ze Śląska Cieszyńskiego. Wszystko ma oczywiście związek z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 335. rocznicą odsieczy wiedeńskiej. Bieg zakończy się 12 września na wiedeńskim wzgórzu Kahlenberg, gdzie zostanie odsłonięty pomnik króla Jana III Sobieskiego.

Paweł Myśliwiec ze Stanów Zjednoczonych

Nie mam pojęcia, ile kilometrów zrobiłem w drodze do Krynicy. Trzeba by wejść na mapy Google'a i policzyć. Z Nowego Jorku jest kawałek (śmiech).

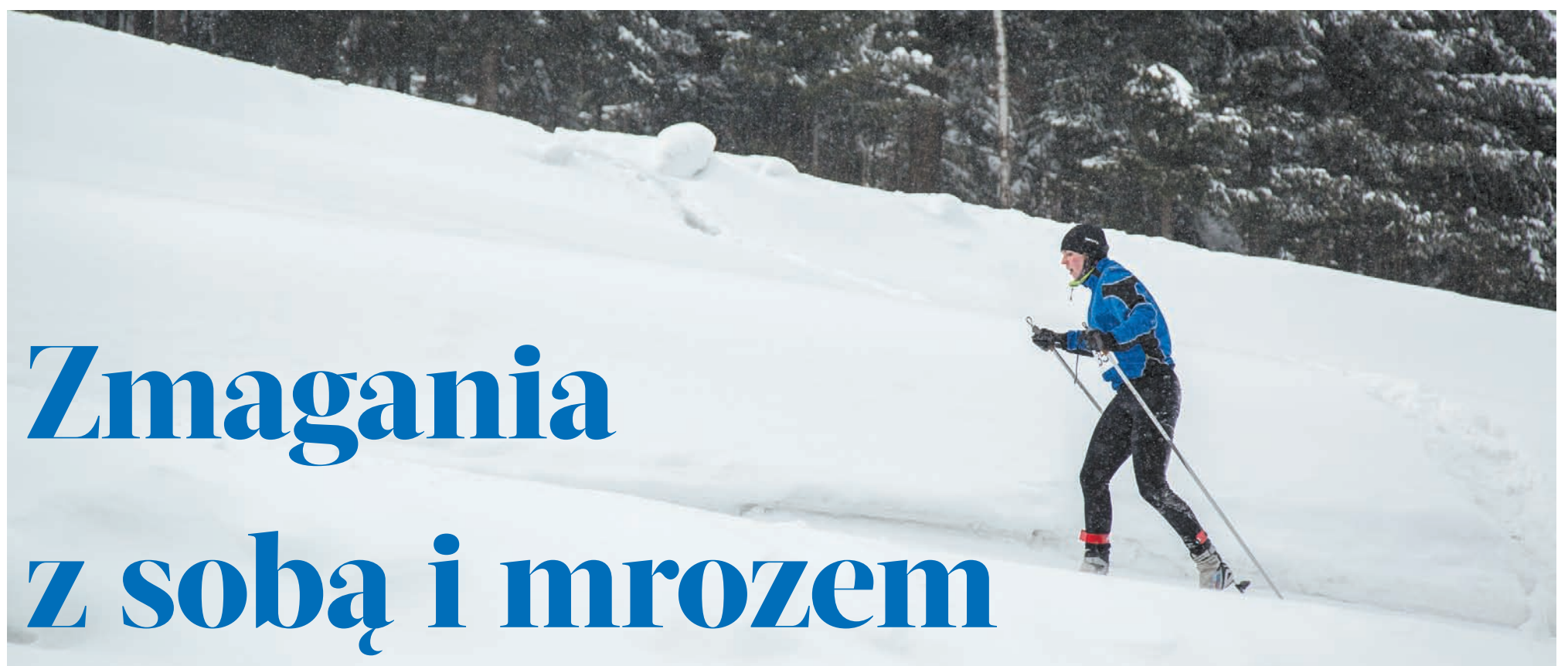
Moja historia ze Stanami zaczęła się w roku 1993. Wtedy odbywało się losowanie zielonej karty. Moja rodzina brała w tym udział, mama wylosowała kartę, a następnie pociągnęła za sobą całą rodzinę. Za oceanem znaleźli się rodzice, moje dwie siostry, brat i ja. Nie jechaliśmy tam jednak w ciemno, bo tata już wcześniej był w Stanach, gdzie mieszkało sporo członków jego rodziny. Prawda jest więc taka, że nawet gdyby mama nie wylosowała zielonej karty, i tak byśmy tam pojechali, pewnie dwa, trzy lata później. Mój ojciec pochodzi z Podhala, skąd dużo ludzi emigruje do Ameryki, był to więc dla nas niejako naturalny kierunek rozwoju.

Na igrzyskach polonijnych czuję się jak u siebie w domu. Po studiach ojciec przyjechał do Nowego Sącza do pracy. Tam poznał mamę i zamieszkali razem. Znam więc doskonale te tereny. Uwielbiam sport. Kiedy mama wylosowała zieloną kartę, byłem na pierwszym roku studiów i na całego trenowałem kajakarstwo górskie. Początkowo więc dzieliłem czas na Amerykę i Polskę, mieszkając trochę tu, trochę tam. Zimą spędzałem w Stanach, a na sezon wracałem do ojczyzny. Trwało to kilka lat.

Przyjazd do Polski nie jest dla mnie wyjąt-



kowym przeżyciem, bo ja utrzymuję regularny kontakt z ojczyzną. Tutaj mam rodzinę, którą regularnie odwiedzam. W Nowym Sączu dalej jest nasz dom. Przyjeżdżam do Polski nawet dwa razy w roku, ale bywały lata, że byłem pięciokrotnie. W Stanach jestem rehabilitantem.



Zmagania z sobą i mrozem



SPORT



Obronić złoto jest zawsze trudniej, niż wywalczyć go po raz pierwszy

Marek Glac,
kapitan hokejowej drużyny „Gorole Zaolzie”

Mroźne, olimpijskie medale

Wczoraj późnym wieczorem (niestety już po zamknięciu tego numeru „Głosu”) w Krynicy-Zdroju zgaś olimpijski ogień XIII Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Polacy z Republiki Czeskiej mieli duże szanse na drużynowe zwycięstwo. Przed konkurencjami ostatniego dnia igrzysk, z dorobkiem 13 złotych, 7 srebrnych i 10 brązowych krążków, ekipa „Beskidu Śląskiego” prowadziła bowiem w klasyfikacji medalowej!

Witold Koźdoń
z Krynicy-Zdroju

Wtym roku do Krynicy przyjechało ponad 600 sportowców z 24 krajów.

Najstarszy z nich miał 84 lata, najmłodszy – 4. Najliczniejszą drużynę wystawiła Litwa, którą reprezentowało 125 zawodników. – Nas z kolei jest tutaj niespełna setka, a mieszkamy w hotelu „Panorama” i mamy bardzo ładny widok na całe miasto – mówił Henryk Cieślak.

Kierownik zaolziańskiej ekipy i zarazem wiceprezes PTTS „Beskidu Śląskiego” przekonywał, że w Krynicy panuje inna atmosfera niż dwa lata temu podczas igrzysk w Bieszczadach. – Hotel w Arłamowie był niezwykle komfortowy i takie lokum szybko się nie powtórzy. Tutaj jednak zostaliśmy zakwaterowani w środku miasta. Ludzie pozdrawiają nas, można się też wybrać na spacer po Krynicy – stwierdził Cieślak, który wystartował w narciarstwie alpejskim.

Olimpijskie zmagania sportowe rozpoczęły się jednak od short traku, w którym nasze sportsmenki zdobyły trzy medale: złoty, srebrny i brązowy. We wtorek natomiast wystartowały konkurencje biegowe. Na idealnie przygotowanych trasach Centrum Sportów Zimowych w miej-



scowości Ptaszkowa biegano w stylu dowolnym. Olimpijską rywalizację zdominowały ekipy z Litwy i Czech.

– Każdy jednak, kto ukończy dzisiejsze zawody, jest bohaterem – przekonywał prowadzący zawody, a wszystko dlatego, że biegacze rywalizowali w trzaskającym mrozie.

– Bieganie w temperaturze minus piętnastu stopni Celsjusza jest bardzo wymagające, zwłaszcza na podbiegach. A te trasy są ustawione tak, że albo się podbiega albo zjeżdża. Po równym praktycznie nie biegniemy,

więc trudno wykorzystać swą technikę – tłumaczył Władysław Czudek, który w swojej grupie wiekowej osiągnął najlepszy czas. – By zwyciężyć, trzeba się było dziś mocno napracować, a przy tym potrzebne było szczęście. W mojej grupie nie znalazłem jednak silniejszego – cieszył się Czudek.

We wtorek mocnych nie było również na Wawrzyńca Fójcika.

– Biegi narciarskie to moja koronna konkurencja, jestem więc zadowolony, bo wygrałem, a bieg był bardzo ciekawy. Rosjanin rozpoczął bardzo mocnym tempem i na pierwszym okrążeniu musiałem kontrolować, by nie zdobył zbyt dużej przewagi. Wiedziałem jednak, że to biegacz, którego kilka razy pokonałem i faktycznie na drugim okrążeniu udało mi się go wyprzedzić. Rosjanin osłabł, w efekcie wbiegłem na metę z półminutową przewagą – relacjonował Fojcik.

Najlepszy czas wśród wszystkich zaolziańskich biegaczy osiągnął jednak we wtorek Marian Sikora z Naw-

sia. – W zimowej olimpiadzie biorę udział po raz pierwszy i jest super. Mróz trochę doskwiera, trasy biegowe są trudne, ale to mi nie przeszkadza, ponieważ trenuję na Kubalonce – przekonywał Sikora, którego wynik w kategorii 25-35 lat wystarczył jednak do zajęcia tylko czwartego miejsca.

Dzień później, mimo panujących nadal niemal arktycznych mrozów, na starcie slalomu giganta stanęło dwustu zawodników. Termometry wskazywały kilkanaście stopni poniżej zera, mimo to narciarze nie tracili dobrego humoru.

Prowadzący zawody Andrzej Koszucki mówił, że podziwia olimpijczyków za ich hart ducha. – Niska temperatura powoduje, że warunki są dziś ekstremalne. Co ciekawe, wczoraj jedna z pań, mimo że została zdyskwalifikowana za ominięcie bramki, stwierdziła, że nie szkodzi, ponieważ jest cudownie. I właśnie to jest piękne, że olimpijczycy nie chcą wygrać za wszelką cenę. Dla wielu liczy się udział, spotkanie się i wspólna zabawa – przekonywał Koszucki.

Wieczorem każdego dnia w olimpijskiej bazie, mieszczącej się w hotelu Krynica, odbywały się z kolei ceremonie dekoracji, którym towarzyszył różnorodny program kulturalny. Był więc Wieczór Sądecki, Wieczór Polonii, spotkanie z olimpijczykami, czy recital estradowy. Olimpijczycy mogli też wystartować w biegu po-

święconym pamięci „Żołnierzy Niezłomnych”.

W środę wieczorem, czyli przed rozpoczęciem sportowej rywalizacji w ostatnim dniu igrzysk, ekipa Polaków z Republiki Czeskiej prowadziła w klasyfikacji medalowej, mając na koncie 13 złotych, 7 srebrnych i 10 brązowych medali. Na drugim miejscu plasowała się Litwa z dorobkiem 10 złotych, 13 srebrnych i 10 brązowych krążków, natomiast trzecie miejsce zajmowała Białoruś z 6 złotymi, 7 srebrnymi i 9 brązowymi medalami.

Olimpijska idea

Pierwsze Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy odbyły się w 1934 r. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Do stolicy Polski zjechali wówczas przedstawiciele 13 ośrodków polonijnych z całego świata, a w wydarzeniu wzięło udział 397 sportowców. Wybuch wojny przerwał organizację igrzysk. Dopiero po 40 latach, w 1974 r., tym razem w Krakowie odbyły się II Polonijne Igrzyska Sportowe. W latach 90. kontynuowano ideę igrzysk, których od tamtej pory organizatorem jest „Wspólnota Polska”. Ostatnie XII Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne odbyły się w lutym 2016 r. na Podkarpaciu. Z kolei XVII Światowe Letnie Igrzyska Polonijne zorganizowano w lipcu 2017 r. w Toruniu. (wik)

Złoci hokejowi „Gorole”!

Hokejowa ekipa „Goroli Zaolzie” obroniła w środę olimpijskie złoto wywalczone przed dwoma laty w Bieszczadach. Decydujący o triumfie mecz był niezwykle emocjonujący. Po pierwszej tercji nasi hokeiści prowadzili z reprezentacją Rosji 2:0, by ostatecznie pokonać rywali 3:2. – Obronić złoto jest zawsze trudniej, niż wywalczyć go po raz pierwszy. Nam ta sztuka udało się po raz trzeci z rzędu, jesteśmy więc bardzo szczęśliwi. Widać, że treningi przed tym turniejem miały sens – mówił tuż po zakończonym turnieju hokejowym kapitan zaolziańskiej drużyny, Marek Glac.

W olimpijskim turnieju wystartowały cztery drużyny, mecze trwały 2 x 20 minut, grano zaś systemem „każdy z każdym”. „Gorole Zaolzie” rozpoczęli od meczu z ekipą z USA. – Nie wiedzieliśmy na co stać tego przeciwnika, więc nasi zawodnicy przystąpili do spotkania z dużą determinacją. Dodatkowo gol strzelony już w pierwszej minucie uspokoił i ułożył mecz. Ostatecznie skończyło się naszym zwycięstwem 5:1 – relacjonował kierow-

nik ekipy zaolziańskich hokeistów, Zbigniew Worek.

Drugi mecz hokeiści z Zaolzia rozegrali z Litwą, z którą przed dwoma laty wygrali 4:0. Tym razem jednak reprezentanci Litwy przywieźli ze sobą bardzo dobrego bramkarza, który wyłapał mnóstwo groźnych strzałów, w efekcie skończyło na wygranej „Goroli” 2:1. Hokejowa drużyna „Beskidu Śląskiego” konsekwentnie realizowała swój plan, jednak za faworyta turnieju uchodziła ekipa z Rosji, która zwyciężyła Litwę 9:0, a USA pokonała 8:2.

– Czekają nas trudne zadania, bo to faktycznie bardzo dobry zespół, a dodatkowo remis nie da nam złota – mówił przed ostatnim spotkaniem turnieju Zbigniew Worek i rzeczywiście spotkanie było niezwykle emocjonujące. W pierwszej połowie przewagę mieli hokeiści z Rosji, jednak to „Gorole” zjeżdżali na przerwę, prowadząc 2:0.

– Początkowo rywale mieli więcej z gry, ale wynikało to z faktu, że otrzymaliśmy tylko jedną karę, a my aż osiem, a wiadomo, że każde takie osłabienie kosztuje bardzo dużo sił. Szczęśliwie jednak potrafiiliśmy



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

wykorzystać dwa kontrataki – relacjonował po meczu kapitan „Goroli”, Marek Glac. – W drugiej połowie chyba za mocno się cofnęliśmy i ekipa z Rosji strzeliła nam dwa gole

pod rząd. Wzięliśmy jednak czas, powiedzieliśmy sobie, że musimy nadal grać swoje i to poskutkowało. Końcówka była emocjonująca, ale ostatecznie utrzymaliśmy prowa-

dzenie – cieszył się po meczu Glac.

Trzecie miejsce w turnieju wywalczyła drużyna USA, która w decydującym meczu pokonała Litwę 5:2. (wik)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: O zbójniku Ondraszku (2, godz. 17.00; 5, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Gnomy rozrabiają (2-5, godz. 16.00); Winchester. Dom duchów (2-4, godz. 17.30); Czerwona jaskółka (2, 4, godz. 19.00); Prezydent Blaník (2-4, godz. 20.00); Ewa Farna 10: Neznámá známá (5, godz. 17.30); Wieczór gier (5, godz. 19.00); Jestem najlepsza. Ja, Tonya (5, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Wieczór gier (2, godz. 17.45); Winchester. Dom duchów (2, godz. 20.00); Gnomy rozrabiają (3, godz. 13.45; 4, godz. 15.30); Jaskiniowiec (3, godz. 15.45); Nowe oblicze Greya (3, godz. 17.45; 5, godz. 19.30); Věčné tvá nevěrná (4, godz. 17.30); Jestem najlepsza. Ja, Tonya (4, godz. 19.30; 5, godz. 17.00); **KARWINA – Ex:** Wieczór gier (2, godz. 17.45); Winchester. Dom duchów (2, godz. 20.00); The Florida Project (2, godz. 20.00); Nowe oblicze Greya (3, godz. 17.45); **TRZYNIEC – Kosmos:** Winchester. Dom duchów (2-4, godz. 17.30); Wieczór gier (2-4, godz. 20.00); Jaskiniowiec (3, 4, godz. 15.00); Sex Pistols (3, godz. 20.00); Lady Bird (5, godz. 17.30); Czerwona jaskółka (5, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Pierwszy śnieg (2, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Lady Bird (2, godz. 17.30); Jestem najlepsza. Ja, Tonya (2, godz. 20.00); Gnomy rozrabiają (3, 4, godz. 15.30); Wieczór gier (3, 4, godz. 17.30); Winchester. Dom duchów (3, 4, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Pszczółka Maja. Miodowe igrzyska (2-4, godz. 14.00; 5, godz. 15.15); Miłość pisana braillem (2-4, godz. 15.45); Kobiety mafii (2-4, godz. 17.30, 20.00; 5, godz. 17.00, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

PTTS „BŚ” – Informuje, że wycieczka WP9: Tyra – Jaworowy – Tyra (trasa długości 9 km) odbędzie się we wtorek 6. 3. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 8.19 pociągiem do Trzyńca (stary dworzec), następnie autobusem do Tyry-Strěd (Liberda). Prosimy o zabranie raczków (nesmeki), kijków trekkingowych. Bliższe informacje na stronie internetowej „BŚ” lub pod nr. tel.: 602 840 384.

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 7. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CIERLICKO-CENTRUM – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 5. 3. o godz. 16.00 w salce Polskiej Szkoły w Cierlicku. W programie występ dzieci szkolnych, sprawozdania za rok 2017 i plan pracy na rok 2018.

CZ. CIESZYN – MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się 11. 3. o godz. 16.00 w Klubie PZKO przy ul. Bożka. Po zebraniu prelekcja Z. Rakowskiego pt. „Migawki z Korei”.

JABŁONKÓW – Jabłonkowskie Centrum Kultury i Informacji JACKI zaprasza we wtorek 6. 3. o godz. 17.00 na spotkanie autorskie z Danutą Chlup i jej powieścią „Blizna”.

KARWINA – Biblioteka Regionalna Karwina, Oddział Literatury

Polskiej w ramach Klubu Dyskusyjnego zaprasza na spotkanie z dr. Lucyną Sadzikowską, autorką książki „Szukanie kluczy. O literaturze poobozowej Gustawa Morcinka”. Odbędzie się ono we wtorek 6. 3. o godz. 9.00 w bibliotece na Rynku Masaryka. Wprowadzenie prof. Krystyna Heska-Kwaśniewicz.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w Brygadzie Wiosennej, która odbędzie się w naszym Domu PZKO w sobotę 3. 3. od godz. 8.30.

KARWINA-N. MIASTO – MK PZKO zaprasza 11. 3. o godz. 15.00 do świetlicy Koła na zebranie sprawozdawcze połączone z obchodami Dnia Kobiet.

KARWINA-RAJ – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 11. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KARWINA – ŚKEAW zaprasza 3. 3. o godz. 17.00 na koncert organowy z okazji instalacji Emila Macury na pastora zboru do kościoła ewangelickiego w Karwinie-Frysztacie.

▲ Prezbiterstwo Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. zaprasza na uroczyste nabożeństwo oraz instalację Emila Macury na pastora zboru w niedzielę 4. 3. o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Karwinie-Frysztacie.

LESZNA DOLNA – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków MK PZKO na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 4. 3. o godz. 15.00 w Domu PZKO. Zebranie będzie połączone z obchodami MDK.

LIGOTKA KAMERALNA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 4. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie: występ uczniów PSP im. J. Kubisa w Gnojniku, sprawozdanie z działalności, plan pracy i inne.

MILIKÓW-CENTRUM – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza na wy-

stawę pt. „Inspiracje wielkanocne” w dniach 10.-11. 3. w godz. 9.00-17.00 do Domu PZKO. Bufet zapewniony.

MOSTY k. JABŁONKOWA – Biblioteka Gminna zaprasza na spotkanie w Klubie Adama Wawrośa z Danutą Chlup, autorką powieści „Blizna”, w środę 7. 3. o godz. 16.30.

NIEBORY – MK PZKO zaprasza na zebranie członkowskie połączone z prelekcją filmu Izabeli Wałaskiej pt. „Zaolzie – Fenomen Z” w niedzielę 4. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie występ dzieci ze szkoły i przedszkola w Nieborach, sprawozdanie z działalności Koła, projekcja filmu i spotkanie z autorką Izabelą Wałaską.

OLBRACHCICE – Zarząd Miejsowego Koła PZKO zaprasza na „Kwieciek dla pań”, który odbędzie się w niedzielę 4. 3. o godz. 16.00 w Domu PZKO. W programie: zespół teatralny MK PZKO w Wędryni z komedią: „Czary Mary spółka z o.o.”.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze połączone z obchodami Dnia Kobiet 3. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Program kulturalny, złożenie kwiatów przy tablicy pamiątkowej w szkole, sprawozdania z działalności poszczególnych klubów Koła, plan pracy, obchody MDK.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków w sobotę 10. 3. o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO. Po zebraniu konkurs „Jaka to melodia?”.

SIBICA – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 9. 3. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO. W programie kulturalnym wystąpią dzieci sibickiej szkoły.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 11. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO im. Adama Wawrośa w Trzyńcu na Tarasie. Możliwość zakupu „Kalendarza Śląskiego 2018” oraz publikacji z okazji 70 lat PZKO.

WĘDRYNIA – Zarząd Klubu Seniora MK PZKO zaprasza na wspólne spotkanie z Klubem Kobiet, które odbędzie się we wtorek 6. 3. o godz. 15.00 w „Czytelnii”.

▲ MK PZKO zaprasza 4. 3. o godz. 15.00 na zebranie członkowskie do „Czytelnii”. W programie wystąpią dzieci z przedszkola i szkoły im. W. Szymborskiej w Wędryni.

OFERTA PRACY

PSP IM. ST. HADYNY W BYSTRZYCY zatrudni od zaraz na okres 2 miesięcy sprzątaczkę w wymiarze 0,95 lub 0,45 etatu. Bliższe informacje pod nr. tel. 558 558 250.

GŁ-123

OFERTY

www.zlotaraczka.ml, tel. 792 591 798.

GŁ-114

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

GŁ-641

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108.

GŁ-002

ŻALUJE Z MONTAŻEM, tel. 604 192 092.

GŁ-112

REMONTY ŻALUZI, tel. 604 889 394.

GŁ-113

ŻYCZENIA



Dnia 1 marca obchodzi 85 lat nasz Ukochany Brat

KAZIMIERZ KOŁONDRA

W jesieni życia spełnienia marzeń, pogody ducha na co dzień, morza radości i dużo życzliwych ludzi wokół siebie. Życzą Hildek i Edek z rodzinami.

RK-026

Dnia 2 marca obchodzi 50. urodziny

MUDr DANIEL WOREK

z Bystrzycy

Z tej okazji dużo szczęścia, zdrowia i pomyślności życzą żona z córkami oraz tata.

GŁ-131

WSPOMNIENIA



Kto znał, niech wspomni.

Dnia 3. 3. 2018 minie 10. rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze

śp. STANISŁAW CACHEL

z Karwiny

O chwilę wspomnień proszą żona, syn i córka z rodzinami.

RK-022

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)

Przyjmujemy zlecenia na 2018 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów.

Kontakt: 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 (CZ) +48 602 671 460 (PL)
e-mail: jozefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

CATERING
ZAREŁKO

Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głosu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@epost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



Drodzy Czytelnicy. Bilety na tegoroczny Dolański Gróm można zakupić między innymi w biurze ZG PZKO w Czeskim Cieszynie, w godzinach urzędowania. Gróm odbędzie się 16 czerwca, a jedną z gwiazd będzie Lombard.

WSPOMNIENIA



*Woda płynie, kwiat usycha,
lecz wspomnienie nie zanika...*
Dnia 2 marca br. mija 10. rocznica zgonu
śp. PAWEŁKI CIEŚLAROWEJ
z Nieborów
O ciche wspomnienie proszą najbliżsi.

GŁ-126



*Wszystko na świecie, wszystko przemienie,
ogień się spali, woda przepłynie, przepłynie szczęście,
przejdzie cierpienie, a pozostanie tylko wspomnienie.*
Dnia 1 marca minęła 15. rocznica śmierci naszej Kochanej
śp. MARII PODZEMNEJ
z Czeskiego Cieszyna
O chwilę cichych wspomnień proszą mąż, córki z rodzinami i brat Geniek.

GŁ-133



Przed trzydziestu laty, dnia 29. 2. 1988, odszedł od nas na zawsze nasz Drog
śp. PhDr GUSTAW PYSZKO
z Mostów koło Jabłonkowa,
rodak z Oldrzychowic
Z miłością i szacunkiem wspomina żona z rodziną.

GŁ-118



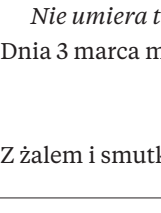
Dnia 4. 3. 2018 minie 1. rocznica śmierci naszej kochanej Mamy, Babci i Prababci
śp. HELENY WIGŁASZOWEJ
z Hawierzowa-Suchej Dolnej
O chwilę wspomnień prosi syn z rodziną.

GŁ-128



Dnia 5 marca minie 5. rocznica śmierci naszego Drogiego
śp. GUSTAWA MARTYNKA
z Bystrzycy
Z szacunkiem i wdzięcznością wspominają żona, córka i synowie z rodzinami.

GŁ-134



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.
Dnia 3 marca minie 7. rocznica śmierci
STANISŁAWA HELISA
z Czeskiego Cieszyna-Sibicy
Z żalem i smutkiem w sercu wpsominają żona z rodziną.

GŁ-135

NEKROLOGI



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 28. 2. 2018 zmarła w wieku 93 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia
śp. ANNA ŚMIGIELSKA
z domu Sławińska,
zamieszkała w Karwinie-Raju
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w wąskim gronie rodzinnym we wtorek 6 marca 2018 z sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju. W imieniu zasmuconej rodziny córki Halina i Maria oraz syn Stanisław z rodzinami.

GŁ-137



W głębokiej żałobie zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 27. 2. 2018 zmarł nagle w wieku 83 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek
śp. WŁADYSŁAW BYSTRON
zamieszkały w Kocobędzu
Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 7 marca 2018 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Łąkach. Autobus na cmentarz zapewniony. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-138

PROGRAM TV

PIĄTEK 2 MARCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.50** Opowiadaj (s.) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.05** Podróżomania **15.40** Niezwykłe losy **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Żandarmskie humoreski (s.) **21.30** 13. komnata K. Englichovej **21.55** Wszystko-party **22.50** Poirot (s.) **23.45** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Laos, kraj miliona słoni **9.55** Podróżomania **10.25** Ohře z Vladimírem Čechem **10.55** Pogotowie lotnicze **11.30** Zwycięstwo w Tunezji **12.45** Geografia świata **13.15** Królestwo natury **13.45** Chcesz mnie? **14.15** GEN - Galeria elity narodu **14.30** Krok w nicłość Jana Masaryka czyli Zbrodnia doskonała **15.30** Proces H - dzień trzeci **16.25** Propaganda w czasie II wojny światowej **17.10** Czar Afryki **17.35** Mene tekel **17.45** Z kucharzem dookoła świata **18.45** Halowe Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce 2018, Wielka Brytania (transmisja) **22.50** Legenda 17 (film) **1.00** Trabantem przez Południową Amerykę.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova (film) **8.45** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Skarb narodów: Księga tajemnic (film) **22.40** Niemożliwe (film) **0.50** Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 Nexo Knights (s. anim.) **6.40** Blade (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Powrót do edenu (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **20.15** 1890 (s.) **21.55** Wyspa tajemnic (film) **0.45** Policja w akcji.

SOBOTA 3 MARCA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.40** Łopatologicznie **7.30** Jabłuszko się doturlało (bajka) **8.10** Gejzer **8.40** Downton Abbey (s.) **9.30** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** 100 + 1 królowna (bajka) **14.10** Życiowa okazja (film) **15.40** Czwarta strona trójkąta (film) **17.00** Poirot (s.) **17.55** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Tajemnice ciała **21.10** Młoda Wiktorja (film) **22.55** Good Morning, Vietnam (film) **0.55** Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Krecik i grybki **6.10** Moje zwierzątko **6.25** Agent Pletwa **6.35** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15**

Show Garfielda **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Muzyczne wędrówki **9.55** Folklorika **10.25** Nasze zwierzaki - dzikość serca **11.20** Lotnicze katastrofy **12.05** Apokalipsa Verdun **12.50** Babel **13.15** Rudawy **13.35** Trzej muszkietierowie (film) **15.35** Na własne nogi **16.00** Dzika Alaska **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **19.05** Czar Afryki **19.30** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Żądło (film) **22.10** Jak ugryźć 10 milionów II (film) **23.50** Czarne lustro (s.).

NOVA

6.20 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.40** Kacze opowieści (s. anim.) **7.25** Lwi patrol (s. anim.) **7.45** Szóstka idzie przez świat (bajka) **9.00** SuperStar **10.50** Przyprawy **11.45** Dzwon do TV Nova **12.25** Poradnik domowy **13.35** Weekend **14.35** Sztuka zrywania (film) **16.40** Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** SuperStar **22.10** Jeździec znikąd (film) **0.50** Wykolejony (film).

PRIMA

6.20 Nexo Knights (s. anim.) **6.45** Blade (s. anim.) **7.15** Wilk i zając (s. anim.) **7.45** M.A.S.H. (s.) **8.15** Salon samochodowy **9.25** Prima Partička **10.25** Kochamy Czechy **12.05** Wydział zabójstw (s.) **13.25** Tak jest, szefie! **14.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.45** Akwamaryna (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Głina (s.) **21.30** Korpus weteranów (film) **23.50** Wyspa tajemnic (film).

NIEDZIELA 4 MARCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Śladami gwiazd **6.50** Kobieta w pędzie wieku (film) **8.15** Uśmiechy Zdeňka Podskalskiego **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.10** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Gościniec pod Białym Kotem (bajka) **14.05** Żołnierz i smocza królowna (bajka) **14.55** O rozbójniku Olbramie (bajka) **15.35** Dzikie kraje (s.) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN - Galeria elity narodu **20.15** Masaryk (film) **21.25** 168 godzin **22.00** Niedostateczne alibi (film) **23.35** Młody Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Ja i moja maskotka **6.25** Agent Pletwa **6.40** Babar i przygody Badou (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Zamach **10.15** Nowe odkrycia w starym Egipcie **11.10** Nie poddawaj się **12.05** Chcesz mnie? **12.30** Słowo na niedzielę **12.35** Magazyn chrześcijański **13.05** Przez ucho igielne **13.30** Magazyn religijny **14.00** Mene Tekel (transmisja mszy) **15.00** Kot to nie pies **15.30** Życie lekkoatlety Emila Zátopka **15.50** Halowe Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce 2018, Wielka Brytania (transmisja) **18.45** Wieczorynka **18.55** Powroty na łono natury **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Blackthorn (film) **21.45** As z rękawa (film) **23.25** Concrete Stories.

NOVA

6.25 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.40** Miles z przyszłości (s. anim.) **7.10** Kacze opowieści (s. anim.) **7.55** Lwi patrol

(s. anim.) **8.20** Diabeł i trzy złote włosy (bajka) **9.45** Wyspa Robinsona **11.45** Wimbledon (film) **13.35** Uzdrowiciel z tropików (film) **15.40** Trzech facetów w podróży (film) **17.35** Rodzinka (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dama i Król (s.) **21.30** Odlamki **22.05** Con Air (film) **0.15** Trzech facetów w podróży (film).

PRIMA

6.15 Nexo Knights (s. anim.) **6.45** Blade (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **7.45** Natura pod lupą **8.50** Prima ZOOM Świat **9.20** 1890 (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Ládi Hruški **13.55** Tak jest, szefie! **15.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **17.15** Rozpuszczony i wylany (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Kochamy Czechy **21.55** Oczyma Josefa Klímy **22.45** Carjacked (film) **0.40** Natura pod lupą.

PONIEDZIAŁEK 5 MARCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Downton Abbey (s.) **9.55** 168 godzin **10.30** Śladami gwiazd **11.00** List do ciebie **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Telegram **14.20** Niedostateczne alibi (film) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy 1. wydziału (s.) **21.05** Dubbing Street (s.) **21.30** Reporterzy TVC **22.10** Kryminolog (s.) **23.15** Na tropie **23.40** W imię ojczyzny (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Na wschód od edenu **10.50** 10 cudownych broni **11.35** Ohře z Vladimírem Čechem **12.05** Pogotowie lotnicze **12.30** Czar Afryki **12.55** Babel **13.25** Magazyn religijny **13.50** Klucz **14.20** Czechosłowacki tygodnik filmowy **14.35** Śladami trzeciego ruchu oporu **15.00** Powroty na łono natury **15.25** Nowe odkrycia w starym Egipcie **16.20** Przygody nauki i techniki **16.45** Lotnicze katastrofy **17.30** Propaganda w czasie II wojny światowej **18.15** Podróżomania **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Bogowie i prorocy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kapitulacja nazistowskich Niemiec **20.55** Samoloty, które zmieniły świat **21.45** Królewskie igraszki (film) **23.25** Zerwanie (film) **0.50** Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Dama i Król (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **21.25** Wyspa Robinsona **22.25** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.15** Bez śladu (s.) **0.15** Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Nexo Knights (s. anim.) **6.45** Blade (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.30** Róża w burzy (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Jak zbudować marzenie **22.45** Tak jest, szefie! **23.50** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

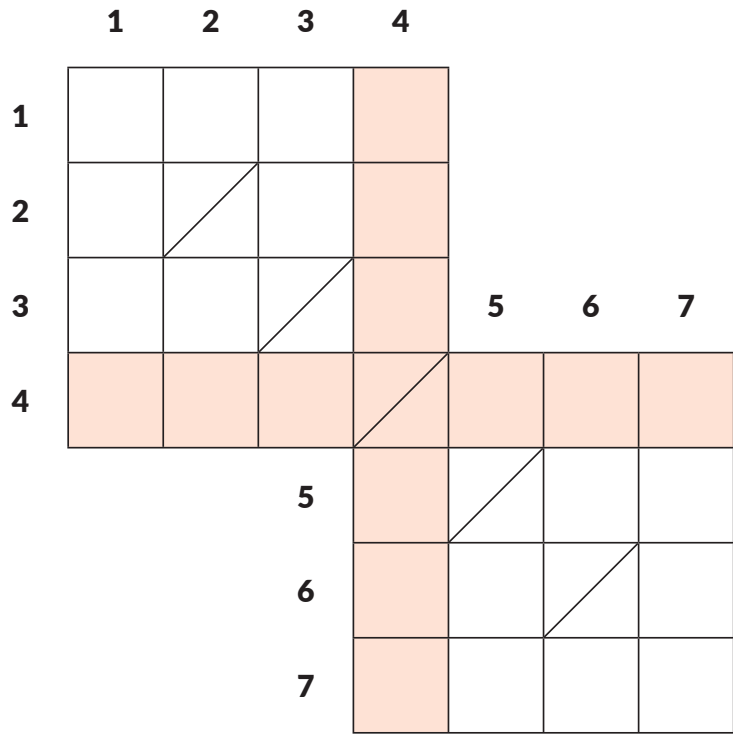
UŚMIECHNIJ SIĘ



WIOSNA ZAŚKOCZYŁA
DROGOWCÓW

POŁĄCZONE MINIKWADRATY MAGICZNE

Rozwiązaniem dodatkowym jest nazwa dyscypliny na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 2018. Podczas igrzysk zawodnicy i zawodniczki rywalizowali w 11 konkurencjach: biegu indywidualnym, sprinterskim, pościgowym, masowym i sztafetowym oraz biegu sztafet mieszanych...



- 1. drzewo z rodziny brzoźowatych, o szarej korze
- 2. pływają w akwarium
- 3. papier na giełdzie
- 4. ROZWIĄZANIE DODATKOWE
- 5. przylądek w północnym Maroku lub imię żeńskie
- 6. prototyp skarpety
- 7. rzeka w Niemczech

Wyrazy trudne: NAAB

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 14 marca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie łamigłówek z 16 lutego otrzymuje Stanisław Macoszek z Czeskiego Cieszyna.

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 16 lutego: SHORT TRACK
Rozwiązanie logogryfu z 16 lutego: SANECZKARSTWO
Rozwiązanie rozetki z 16 lutego: CURLING

WEHIKUŁ CZASU



Tak było...

...tak jest



Tym razem materiały do rubryki przysłał nam Jan Kubiczek, za co bardzo dziękujemy. Powyżej fragment ulicy Sokola-Túmy w Cz. Cieszyńie na widokówce pochodzącej z archiwum Jana Kubiczka. Po prawej to samo miejsce na zdjęciu jego autorstwa z 2018 r.

REKLAMA



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

Aktualizowany serwis
o Polakach na Zaolziu

Znajdź nas
na Facebooku



Firma FAKRO CZECH s.r.o.

poszukuje odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko:

REFERENT ds. TECHNICZNO-HANDLOWYCH

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

Zakres obowiązków

- ✎ doradztwo w sprawach technicznych i handlowych
- ✎ telefoniczna obsługa klienta
- ✎ przygotowanie katalogów i cenników produktów
- ✎ tłumaczenie materiałów handlowych
- ✎ komunikacja z centralą w Polsce

Wymagania:

- ✎ wykształcenie średnie lub wyższe (najlepiej kierunki techniczne/budownictwo)
- ✎ znajomość języka czeskiego w słowie i piśmie (warunek)
- ✎ znajomość języka polskiego w słowie i piśmie (warunek)
- ✎ umiejętność współpracy w kolektywie
- ✎ odpowiedzialność w działaniu
- ✎ dobra znajomość obsługi komputera oraz programów: Word, Excel (warunek)

Oferujemy:

- ✎ ciekawą pracę w młodym kolektywie w szybko rozwijającej się i stabilnej firmie
- ✎ przeszkolenie
- ✎ odpowiednie wynagrodzenie, benefity firmowe

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferty z życiorysem zawodowym prosimy przysyłać na adres:
a.szotkowska@fakro.cz z dopiskiem w tytule CZ/02.2018.

W CV prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

PRODUCENT OGRODZEŃ

Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

TRINEC, ul. Frýdecká 572
email: plotyzs@seznam.cz
kom. 732 683 665
tel/fax: 558 320 353

CIESZYN, ul. Stawowa 91
email: robert@ogrodzeniazs.pl
kom. +48 602 711 096
tel/fax: +48 33 855 1400
www.ogrodzeniazs.pl